

NOWY

# Kurjer Łódzki

**Dziennik polityczny, społeczny i literacki.**

**Sobota, dnia 28 marca 1914 r.**

Redakcja i administracja „**Now. Kurjera Łódzkiego**” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „**Łódź Kurjer**”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

**Telefon № 253.**

**Cena ogłoszeń:** I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

**Ogłoszenia zamiejscowe:** I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha  
**WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskim, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka

## Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Elektrowni Sosnowickiej

ma zaszczyt podać do wiadomości p.p. akcjonariuszów Towarzystwa, że na podstawie paragrafu 9 ustawy Towarzystwa, jak również uchwały ogólnego zebrania akcjonariuszów z dn. 20 lutego (5 marca) 1914 r. dalsze wpłaty na akcje Towarzystwa w wysokości **20 proc.**, t. j. po 100 rb. na każdą akcję mają być wniesione najpóźniej do 15/28 czerwca r. b. Wymienione powyżej wpłaty mogą być uszczelnione w Zarządzie Towarzystwa w Sosnowicach lub też wniesione na rachunek bieżący Tow. Akc. Elektrowni Sosnowickiej w następujących bankach: 1) W Banku Dyskontowym Warszawskim w Warszawie. 2) W Banku Handlowym w Warszawie, Oddział w Łodzi. 3) W Banku Handlowym w Warszawie, Oddział w Sosnowicach. 4) W Banku Kupieckim Łódzkim w Łodzi. 5) W Banku Handlowym w Łodzi, Łódź. 6) W Deutsche Bank w Berlinie. Na dowód uszczelnienia wpłat będą wydawane pokwitowania na całą 60 proc., wpłatę t. j. po rb. 300.— na każdą akcję za zwrotem wydanych poprzednio świadectw tymczasowych.

Jeżeli ktokolwiek z akcjonariuszów nie wniesie w terminie powyżej podanym całkowitej wpłaty na akcje, a mianowicie 60 proc., t. j. po 300 rb. na każdą akcję, to zgodnie z paragrafem 9 ustawy Towarzystwa przedłuża się termin wpłaty o 1 miesiąc, z doliczeniem 1 proc., miesięcznie na korzyść towarzystwa od kwoty brakującej do pełnej 60 proc., wpłaty. Gdyby i w tym terminie nie była wniesiona wpłata na akcje, w takim razie wszelkie dokumenty, stwierdzające dawniejsze wpłaty na akcje, będą skasowane, o czym poda się do ogólnej wiadomości i na miejsce ich wyda się nowe tymczasowe świadectwa, które będą sprzedane przez Zarząd Towarzystwa. Otrzymana ze sprzedaży kwota będzie zwracana byłym właścicielom skasowanych świadectw, za potrąceniem brakujących wpłat wraz z odsetkami za zwłokę i wydatkami połączonymi ze sprzedażą i ogłoszeniami teje. r2458—1—1

## Teatr Polski

Cegielniana 63  
(DRAMAT I KOMEDJA).

W niedzielę po poł.

Asekuracja  
Wierności

W niedzielę wiecz. Po raz pierwszy

**Królewski Jedynak**

## Teatr Popularny

Konstantynowska 16.

Dziś  
i jutro  
wieczór

Jutro  
po poł.

**Hiszpańska Mucha**  
**ZELAZNY LIST (CHŁOPSKI SYN)**

TEATR WIELKI  
Konstantynowska 16  
W Niedzielę 29 b. m.

**JEDYNY KONCERT**

**Wiktorji Kaweckiej**

ze współudziałem znanego barytona opery warszawskiej **Wiktora Grabczewskiego.**

Szczegóły w afiszach.

oooooooooooooooooooo

Bilety nabyć już można tylko w kasie Teatru Wielkiego.

oooooooooooooooooooo

r2424—3—1

Teatr Wielki

JEDYNY

KONCERT

W czwartek, 2 kwietnia  
r. b. o godz. 8 i pół wiecz.

**HERMANA JADLOWKERA**

Bilety nabywać można w składzie instrum. muzycznych „Frydberga i Koca” Piotrkowska 90.

r2451—3—1

**Herbatniki**

Dostawców Dworu Jego Cesarskiej Mości

**S. SIOU i Ska**

Moskwa.

„Cesarskie rozmaitości”.

PAPIEROSY

**REKORD**

10 SZT. 6 K.

POLECA TAB. FABR.

**B<sup>ci</sup> POLAKIEWICZ**

W WARSZAWIE

Nie ma, tak radykalnego  
Nie było i środka jakim  
Nie będzie jest

**„Jäger”**

przeciwko  
**Łupieżowi**  
i wypadaniu włosów.

Mać we wszystkich  
aptekach, składach ap-  
tecznych, perfumerjach  
i u tryzjerów.

# BI-BA-BO Benefis Dziś Ławińskiego SAVOY

Nowy program. Premjera  
**ZEMSTA TELEFONISTKI**  
Jutro wesoły podwieczorek.

**Teatr „Miniature” Cegielniana** Dziś 2 przedstawienia o g. 8 i 10 wiecz.  
Nr. 34.  
Zupełnie nowy program. Operetka „Próba Miłości” W. Rapackiego (syna), farsa „Piekarz i Poeta” i znacznie powiększona o część koncertowo-kabaretowa. Jutro 4 przedstawienia o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc: na przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz. od 25 k. do 1 rb. zaś na przedstawienia o godz. 5 i 6 wiecz. od 20 do 35 kop. 716—1—1



**KAZIMIERZ OSSOWSKI**  
INŻYNIER  
Obrona Patentowa  
Petersburg Wołoskiński Prospekt 2  
Berlin Potsdamerstr. 5.

**Laboratorium**  
chemiczno-bakterjologiczne  
**Magistra N. Schatza.**

Plotkowska 37. Analizy lekarskie: mocz, płocin, krwi i t. d. Analizy chemiczno-techniczne, wody, mydła, tłuszczów i t. d. Badania 1279—50 krwi na syfilis.

**„Amalina”**

PASTA dó włosów.  
wzmocnia je i chro-  
ni od powtórzenia się  
łupieżu. Zaleca się do  
codziennego użytku.

Cena 40 kop.  
Ządać wszędzie.

Lekarz-dentysta

**B. Czudnowska**

Cegielniana 26, tel. 35-75.

PRZYJMUJE OSOBIŚCIE:

w godzinach od 10—1 i od 3—7 pp.  
r2451—2

Najbliższy numer składu  
się z 12 kolumn.

**KALENDARZYK.**

Sobota, 27 marca 1914 r.  
Dziś: Jana Kapistrana.  
Jutro: Eustazego Op.

**Wojna domowa  
w Anglii.**

Pomimo ustępstw poczynionych przez gabinet ministerjalny Asquitha, nie osiągnięto zgody w sprawie ulsterskiej. Przedstawiony przez rząd projekt kompromisu został odrzucony przez unionistów i przez ulsterczyków. W Ulsterze obecnie bardziej

niż kiedykolwiek czynione są energiczne przygotowania do wojny domowej, t. j. do zbrojnego oporu przeciwko wprowadzeniu narodowej autonomii w Irlandji. Wreszcie, oficerowie pułków ekspedjowanych do Ulsteru demonstracyjnie podali się do dymisji

Oto wiadomości, otrzymane w ciągu kilku ostatnich dni z Anglii. Możliwe, oczywiście, że bardzo wiele jest w tych wiadomościach przesadzzone i rozdmuchane przez wrogi odłam prasy wrogo usposobionej względem rządu. Możliwe, że znaczna część oficerów rozmyślała się, albo wkrótce się rozmyśli, że ochotnicy ulsterscy nie poważą się podnieść broni przeciwko a ktowi, mającemu powagę prawa, lub, że w ostatniej chwili przywódcy unionistów okażą większe skłonności do kompromisu. Lecz w każdym bądź razie kryzys ulsterski wkracza teraz w stadium najniebezpieczniejsze. Bill o Home rule'u powinien być w ciągu kilku najbliższych miesięcy przedstawiony do zatwierdzenia królowi, i oranżyści, t. j. przeciwnicy Home rule'u muszą rozpocząć przyoblekanie w czyn swych gróźb. Okres przygotowań, organizowania oddziałów ochotniczych, wyboru urzędników do przyszłego „rządu tymczasowego” zbliża się ku końcowi, nadchodzi okres przejścia od przygotowań do czynów i wystąpienia przeciwko postanowieniom parlamentu Wielkiej Brytanji.

Byłoby wielkim błędem twierdzić, że niema antagonizmu między protestanckimi hrabstwami Ulsteru a pozostałą Irlandją katolicką. Niewątpliwie istnieje między nimi antagonizm narodowy i religijny; istnieje również ogromny kontrast między obydwiema częściami wyspy pod względem gospodarczym i dzieli ją na rolniczą i przemysłową.

W innych warunkach nie dało by się wytłumaczyć powodzenie agitacji prowadzonej przeciwko autonomji Irlandji. Z drugiej strony Ulster jest związany z katolicką Irlandją rozmaitymi węzłami ekonomicznymi. Stąd wypływa protest przeciwko wyłączeniu. Pewne sfery społeczeństwa ulsterskiego rzeczywiście boją się Home rule'u, boją się większości katolickiej i włosciańskiej przyszłego parlamentu irlandzkiego; a jednocześnie boją się odłączenia i możliwego w związku z tym wstrząśnienia ekonomicznego.

Takie są zasadnicze przyczyny ruchu w Ulsterze, o ile jest mowa o nastrojach w samym Ulsterze. Lecz te nastroje nie wybuchnęłyby w taki jaskrawy sposób, ruch nigdy by nie przybrał takich poważnych rozmiarów, gdyby nie wykorzystywały go w celach partyjnych sfery konserwatywne Anglii. Rozpatrywany z tego punktu widzenia ruch w Ulsterze po-

siada wszelkie cechy ruchu reakcyjnego.

Jest to przede wszystkim próba pogrzebania zainaugurowanych poważnych reform demokratycznych w r. 1911, słynnym aktem o parlamencie zwanym veto-bill. Reformy pozba- wily już partję konserwatywną jej potężnych wpływów politycznych, gdy odebrano izbie lordów prawo absolutnego veto. Dalszy ciąg ich, to cały szereg zapoczątkowanych przez ministra Lloyd George'a reform agrarnych, które rozbijają w czambuł wpływy socjalne tych warstw społecznych, na których opierają się konserwatyści.

Oczywiście reformy agrarne dla tych warstw są daleko niebezpieczniejsze niż bill o autonomji Irlandji. Lecz kampanja przeciwko rządowi liberalnemu na podłożu ustawodawstwa agrarnego, lub obrony praw izby lordów nie miałaby powodzenia wśród mas szerokich. Hasła nacjonalistyczne rzucone w związku z autonomją Irlandji mają daleko więcej szans powodzenia. Chodzi konserwatystom o spopularyzowanie tych hasła wśród wyborców i zwalenie znienawidzonego ministerjum liberalnego.

Gdyby konserwatyści przepuścili bill o Home rule'u, to tym samym wypuściliby z rąk najpewniejszą broń przeciwko ministerjum. Ponieważ w takim razie najbliższe wybory do parlamentu przeszłyby nie pod znakiem Home rule'u, lecz pod znakiem popularnej reformy agrarnej. Oto przyczyna, dlaczego przywódcy partji konserwatywnej tak gorąco biorą w obronę Ulster.

Same mowy przeciwrządowe w parlamencie nie wystarczają ażeby wywołać przesilenie ministerjalne. Gabinet Asquitha rozporządza w parlamencie większością 90 głosów, więc niema się co spodziewać jego dymisji wskutek nieprzychylnego wyniku głosowania w parlamencie. W innych warunkach taki stosunek sił parlamentarnych byłby wystarczający aby a priori przesądzić jaki los czeka bill rządowy. Lecz w danym wypadku sprawa przedstawia się nieco inaczej. Dla konserwatystów sprawa Home rule'u to sprawa życia i śmierci i niemożliwość pogrzebania go w parlamencie popycha ich na drogę walki niekonstytucyjnej. Jedną z takich dróg jest już dawno wytknięta: to—zbrojny opór Ulsteru. Druga to interwencja króla, lecz tymczasem postanowiono nie uciekać się do niej. Nakoniec trzeci sposób, to oddziaływanie na decyzję parlamentu sił z zewnątrz, ten, o którym obwieściły światu telegramy: dymisja oficerów w pułkach przeznaczonych do stłumienia powstania w Ulsterze.

Taki nacisk na parlament i na rząd ze strony sfer wojskowych, to fakt wprost niebywały w Anglii. Rzeczą znamionną jest to, że oficerowie, którzy wypowiedzieli posłuszeństwo, t. j. podali się do dymisji, rekrutują się z tej warstwy społecznej, której najbardziej zagraża działalność reformatorska rządu liberalnego. Dotychczas na te elementy potencjalnie nie zwracano uwagi. Tymczasem sa-

me fakty dowodzą, że w pewnych chwilach należy się liczyć z zabarwieniem sfer wojskowych. Obecnie, jak donoszą telegramy, rząd zdołał w zarodku ruch opanować i stłumić. Lecz rachuby konserwatystów są zrozumiałe: jeżeli Ulster rzeczywiście odrzuci autonomję i jeżeli ruch oficerski w chwili krytycznej znowu wybuchnie, to położenie ministerjum będzie krytycznem pomimo większości rządowej w parlamencie. Że dymisja gabinetu w takich warunkach byłaby ciosem, wymierzonym nie tylko w demokrację angielską, lecz w cały system rządów parlamentarnych wogóle, z tym widocznie konserwatyści angielscy wcale się nie liczą.

Z. R.—icz.

## Przegląd prasy.

—S—

P. Czesław X. Jankowski, pisząc w „Dniu” o trudnych warunkach pracy publicystycznej i społecznej na prowincji, bardzo trafnie określa jej znaczenie dla Warszawy i naodwrot:

„Jeśli Warszawa w znaczeniu ekonomicznem jest żołądkiem pochłaniającym milionowy produkt prowincji, w znaczeniu kulturalnem — głową i sercem, to prowincja jest ową nieustrudzoną parą rąk, pracującą na wyżywienie olbrzymiego żołądka, kolosa stolicy. Natomiast jako ekwiwalent za tę pracę bierze, a raczej chce brać trochę krytycznej wody z cysterny wiedzy, z retort w jakich duch ludzki, świadomość, uspołecznienie kształtuje się, wyrabia, tężeje. I wielka tętnica kraju, Warszawa, stolica Polski, obowiązana jest pragnieniem to zaspakajać, dążyć do tego, by łaknienie to nie tylko nie gasło, ale raczej wzmacniało się, potęgowało, piekło. Inaczej mówiąc — intelekt Warszawy powinien pracować na rachunek podwójny, wypadający ze społecznego układu rzeczy”.

Przy tej sposobności dostaje się też ostry, a zasłużony monit prasie warszawskiej, która prowincją „zajmuje się akurat tyle, co operetką paryską, a już stanowczo mniej jak kwestją tanga, czy furlany”.

„Prowincja wierzy jeszcze silnie w Warszawę, dąży ku niej, ulega jej wpływom” — pisze dalej p. Jankowski. I ta właśnie publicystyczna Warszawa, ta krynica, z której biją fale emanacji naszego radu społecznego, powinna uważnie, bliżej spojrzeć na tę trochę chorą, a trochę zmanierowaną młodszą siostrzycę z rozrzuconych gęsto po całym obszarze naszej ziemi Koziegłówek”.

Bal Prasa warszawska nie ma czasu nawet na zajmowanie się odległą o 8 godzin od Warszawy wielotysięczną Łodzią, a cóż dopiero mówić o jakichś Koziegłówach albo Ryplinie.

## Dlaczego Łódź niema dotąd kanalizacji.

Sprawa kanalizacji i wodociągów w Łodzi należy bodaj do najlepiej charakteryzujących łódzką gospodarkę miejską, jej zasady systematycznego zwlekania, trzymania wszystkiego pod korcem i absolutnego nie liczenia się z potrzebami ogółu mieszkańców naszego grodu.

Konieczność urządzenia kanalizacji i wodociągów w Łodzi oddawna została uznana przez zarząd miasta i przez ogół współobywateli. Od tego, do wykonania atoli niezbędne pro-

jektu podniesienia powszechnej zdrowotności w naszym mieście, jeszcze daleko.

W jakich opłakanych żyjemy warunkach sanitarnych świadczyć może ostatnio ogłoszona, statystyka urzędowa, wydana staraniem p. Malinowskiego, głównego inspektora lekarskiego, przez ministerjum spraw wewnętrznych p. t. „Zaopatrywanie się w wodę i sposoby usuwania nieczystości w miastach państwa rosyjskiego“, rozestana posłom do Dumy, której egzemplarz trafił w tych dniach do Łodzi.

Co się tyczy naszego miasta, w dziale wodociągów znajdujemy następujący rezultat badań dr. Serkowskiego:

Ludność używa do picia wodę z 23 miejskich i licznych prywatnych zwykłych studzien (Z dwu rzeczek płynących na krańcach miasta: Jasioni i Łódki, do ostatecznego stopnia zanieczyszczonych ściekami z fabryk, ludność nie czerpie wody do picia). Według analiz chemiczno-bakteriologicznych, woda w 668 \*) studniach jest znośna, w 183—możliwa do użycia po przegotowaniu; w 287—niezdadna do użycia. Słowem, nawet według urzędowej statystyki, prawie połowa studzien łódzkich posiada wodę niezdadną do użycia. Zresztą dane te zbierane były przez dr. Serkowskiego przed 8 (do 10) laty. Od tego czasu sytuacja zmieniła się oczywiście na gorsze.

Dodajmy, że woda łódzka zawiera często bakterje chorobotwórcze, a to z tego powodu, że studnie łódzkie pobudowane są często blisko miejsc ustępowych.

Co się tyczy kanalizacji, w tej samej książce znajdujemy w stosunku do Łodzi, następujące uwagi:

Nieczystości składane są w podwórzach do dołów z cegły cementowej \*\*). W trzech posiadłościach tylko (dziś jest ich więcej) są urządzone filtry biologiczne etc.

Zapominano jednak dodać, że istniejące przepisy wywożenia nieczystości nie normują sprawy, ani nie są przestrzegane w dostatecznym stopniu.

Oto urzędowe dane. Nawet z nich wypływa rozpaczliwy wniosek że miasto nasze, jedno z pierwszych pod względem zaludnienia i wytwórczości przemysłowej w całym państwie, pozbawione jest wody zdrowej do picia i oddycha zabójczymi bakterjami, stale unoszącami się w powietrzu, dzięki czemu śmiertelność w naszym mieście jest zatrważająco wielka i zamiast zmniejszać się, jak

to się dzieje na całym kulturalnym Zachodzie, zwiększa się z roku na rok.

Naturalnie, że czynniki decydujące, pod presją opinii publicznej, zajęły się sprawą kanalizacji i wodociągów, a probierzem ich gorących chęci i obywatelskich myśli niechaj posłużą dziesiątki coraz to nowych projektów w tej dziedzinie, oraz długoletnie mozolenie się umysłów nad nimi. Dość powiedzieć, że już przed 11 laty inżynier Lindley pracował nad tą sprawą. Ale czy jego winą jest, że Łódź dotychczas nie otrzymała kanalizacji i wodociągów i nie posiadzie ich tak prędko?

Wiemy, że w innych miastach przedsiębiorca ten wywiązywał się ze swego zadania dość pospiesznie.

W Łodzi na długoletnią zwłokę wpłynęli czynniki czysto lokalne.

Przeprowadzenie kanalizacji i wodociągów w Łodzi jest niekorzystne dla miejscowych przemysłowców i dlatego wiele jeszcze wody, tej brudnej, upłynie, dopóki miasto nasze posiadać będzie owe najprymitywniejsze urządzenia higieny miejskiej, dając się dzisiaj uprzedzać, w tej mierze, daleko mniejszym i uboższym miastom.

— A dlaczego to przemysłowcy łódzcy są przeciwni kanalizacji i wodociągom?

Rzecz prosta i zrozumiała, w mieście tak zmaterializowanem jak nasze, gdzie prerogatywy własnej kieszeni mają pierwszeństwo przed względami natury publicznej, zaraz po wprowadzeniu tych urządzeń, woda będzie drożej, niż obecnie, kosztować pp.: fabrykantów i właścicieli domów. Wprawdzie ci ostatni wycisną nadwyżkę, z odpowiednim dodatkiem, ze swych lokatorów, ale tej struny, pp. przemysłowcy przeciągnąć nie mogą. A wody używają co niemiara, czego dowodem może służyć następujące spostrzeżenie:

Na terenie Łodzi przepływają zaledwie dwie małe, wspomniane już, rzeczki. Ponieważ ilość wody, potrzebna do fabryk, przewyższa znacznie opady atmosferyczne, przeto poziom wód gruntowych obniża się stale; z tego powodu wyschły w Łodzi znajdujące się przed laty liczne źródła, a w całej Łodzi niema ani jednej sadzawki \*)

Przemysł łódzki wiele tedy wody potrzebuje. Potentaci jego budują dla własnego użytku kosztowne studnie artezyjskie; mieliby więc stracić je i płacić miastu pewną opłatę? Przenigdy. Raczej nie dopuścić do urzeczywistnienia tego projektu. Zresztą nic nagłego. Spokojne baranki,

\*) Znaczną liczbą wypadków tyfusu brzusznego świadczy według lekarzy o tem, że liczba studzien ze złą wodą jest większa.

\*\*) Nie wszystkie są w rzeczywistości wyłożone cegłą cementową

które sztrzygliśmy lat tyle, poczekają jeszcze, zwłaszcza, że czekali dotychczas tak długo i tak cierpliwie!

Któż ma bowiem skierować tę palącą sprawą na tory realne, skoro rządzącej samowolnie miastem grupce, wcale się nie spieszy.

Pan Lindley nie może jakoś dojechać do Łodzi; tymczasem na miejscu panuje pętelna gmatwanina projektów, wniosków i planów, będących w sferze omawiań i uzupełnień.

A na dobitkę, aby się nikt o istotnem położeniu rzeczy nie dowiedział, wszystkie narady odbywają się w najgłębszej tajemnicy. Radzą najtęższe głowy naszego grodu w ukryciu przed argusowem okiem reporterów.

O cześć wam panowie... za tyle dbałości o zdrowie i życie swych współobywateli!

J. B.

## Wiadomości ogólne.

○ **Nowe miejsce zesłania.** Departament policji — wobec wciąż wzrastającej liczby zesłańców politycznych — wybiera coraz to nowe miejscowości na siedziby dla zesłańców.

Obecnie — jak donosi „Riecz“ — zaliczono do miejscowości takich „Russkoje Ustje“, najbardziej wysunięta na północ z miejscowości zamieszkałych.

„Russkoje Ustje“ położone jest o 8 miljach drogi od Jakucka, w bezleśnej, nagiej i bezludnej tundrze, niemal na samym brzegu oceanu Łodowego stoi kilka chat... to jest „Russkoje Ustje“.

Najbliższa siedziba ludzka „Ust-Jansk“ odległa jest o 900 wiorst.

Początek dochodzi raz na rok i to wypadkowo; zima trwa 9 miesięcy: przez czas ten ludzie odzwyczajają się zupełnie od słońca, które ukazuje się na 1 — 2 godziny.

Jedynem pożywieniem nielicznej ludności są ryby i zwierzyzna.

Chleba tam nie znają wcale.

○ **Budowa kolei.** „Wieczernieje Wremia“ pisze: w chwili obecnej powstaje 25 nowych urzędów kolejowych.

Instytucje urzędowe zawałone są podaniami o pozwolenia na prowadzenia studjów nad budową nowych kolei.

W chwili obecnej rozważono projekty budowy nowych kolei ogólnej długości 12,000 wiorst.

Budowa tych kolei prowadzona będzie bardzo powoli, ponieważ zauważyć się daje brak inżynierów-budowniczych.

W małych dziś nawet szafowniach dożach truje najlepsze serca.

Do jakiego zaś stopnia doszła u nas ta moralna dezynfekcja, świadczy o tem fakt, który już niegdys wspominałem: w Łodzi w kilkunastu polskich domach, uważających się za inteligentne, a których niektóre głowy uważają siebie za przewodników narodu, gdyż działają w Towarzystwie Popierania Pracy Społecznej, nie mogłem znaleźć kompletu Mickiewicza!

Wszystkie te reminiscencje stały mi jak żywe przed oczami przy czytaniu jednej z ostatnich nowości powieściowych p. t. „Proch“, a przyjętej przez krytykę nader rozmaicie, przez część z wielkimi pochwałami, przez część bardzo nieżyczliwie. Ja osobiście łączę się z pierwszym chociażby dla bardzo charakterystycznego i znakomicie podpatrzonego z prawdziwego życia epizodu: umiera Stanisław Białkowski, nauczyciel szkół rządowych, lojalny urzędnik z czałów Apuchtina. Po śmierci jego, dzieci przetrząsają biurko i w ostatniej szufladzie na spodzie znajdują głęboko schowane, dla dzieci niedostępne, dzieła naszych mistrzów z epoki romantyzmu, oraz zbiór wypłowiałych fotografii: „postacie nieustraszone, w splendorze ubożuchnej broni tak rycerskie. Buty wysokie, bufiaste portki i czamary, kłamrowym hattem, niby cieniowym pazurem spięte“.

Z temi „zakazanymi“ dziełami wy-

○ **Kasso przeciwko „tango“.** Minister oświaty wydaje okólnik przeciwko tańcowi „tango“. Uznając ten taniec za niemoralny, ministerjum stanowczo zabrania uczenia go w żeńskich zakładach naukowych i poleca naczelnikom i dyrektorom średnich zakładów naukowych żeńskich, oraz komitetom dozoru pozaszkolnego, aby uczniom nie pozwalano na balach i wieczorach tańecznych na tańczenie tango. Okólnik zabrania uczniom na uczęszczanie na wieczory, gdzie taniec ten może być tańczony.

## Ze świata.

□ **Zmarłychwstanie.** W Ajaccio, oddział ratowniczy wyłowiił z morza trupa pewnego mężczyzny. Aczkolwiek miał on twarz zupełnie zdeformowaną, poznano w nim niejakiego Giuli, który znikł bez śladu przed kilku dniami. Zandarmerja zawiadomiła rodzinę i pogrzeb Giuli odbył się nazajutrz. Jakież było przerażenie rodziny, gdy tego samego dnia powiadomiono ją, że Giulo jest zupełnie zdrow.

Znaleziono go w kawiarni, piącego spokojnie absynt.

□ **Napad bandytów.** Strasznej zbrodni dokonano kilku zamaskowanych bandytów we francuskiej miejscowości Ogy. Wtargnęli oni do mieszkania dzierżawcy Degayre zamordowali 60-cio letniego starca i jego 80-to letniego syna poczem powiali wszystkie znajdujące się tam kobiety i dopuścili się na nich zbrodni gwałtu, raniąc z nich kilka bardzo niebezpiecznie. Bandyci splądrowali całe mieszkanie zabrali kilka tysięcy franków i zapalili całe zabudowanie.

□ **Zbrodnia na tle obłędu religijnego.** Na tle obłędu religijnego popełniła w Reichenchalu pewna 30-letnia wieśniaczka okropną zbrodnię. Chcąc złożyć Bogu miłą ofiarę, utopiła swoje troje nieletnich dzieci w pobliskim stawie, aby pozbyć się rozkoszy, którą dzieci jej sprawiały. Rozkosz taką uważała szalona kobieta jako wynik djabełskich pokus i oddalania jej od Boga.

## Z Cesarstwa.

△ **Masowe otrucie.** W fabryce gumowej „Treugolnik“ w Petersburgu uległa zatruciu znaczna liczba robotnic, w oddziale wyrobu kaloszy, od rodanego im do polerowania smaru, wydzielającego trujące

gnanych poetów, z temi fotografiami wódzów ostatniego powstania zamykał się zapewne s. p. profesor gimnazjum rządowego na długie samotne medytacje i kontemplacje, ażeby po tem te kompromitujące jego lojalność dowody głęboko wśród rupieci ukryć nie tylko przed niedyskretnem spojrzeniem niepowołanego intruza, lecz i przed rodzonemi dziećmi, które dopiero po śmierci rodzica pierwszy raz w życiu oglądają tajemnice ojcowskiego biurka. Jakże to proste a zarazem w swej prostocie przerażające tragiczne! Drogą rozumowania dojdę do tego, ażeby przed umiłowanemi dziećmi kryć się ze swemi najwznioślejszemi uczuciami, jak z jakim hańbiącym uczynkiem. Tylko w męczeńskim kraju, w skatowanym na ciele i duszy społeczeństwie da się podobna sytuacja pomyśleć.

Dla tego jednego epizodu, tak charakteryzującego nasze stosunki, nie ośmielając się fajerwerkami Huguonowskim, lecz tak prostego i smętnego, jak Grotterowska „Lituanja“ przyłączyłem się do grona chwalców ostatniej powieści J. Kadena. Nie myślę jednak, łódzianie, że autorem „Prochu“ jest mianik, p. Cz. Kaden, obecnie występujący w Łodzi. Z jednego pnia wyrastają gałęzie rozmaite, czego dowodem chociażby rodzina patryjarchy Noego. J. Kaden ani nie kręci prosków w aptece na Bałutach, ani nie goli w razurze na Południowej, lecz jest feljetonistą „Naprzodu“ i autorem

## OKRUCHY TYGODNIOWE.

Anegdota o dziennikarzu łódzkim. — Naganka na poezję romantyczną — Charakterystyczny epizod z „Prochu“ Kadena. — „Proch“ i „Bez dogmatu“. — Zapowiedź „Stańczyka“.

Opowiadano mi niedawno następujące wydarzenie: na jakimś koncercie, czy też raucie występuje na estradzie artysta i rozpoczyna deklamację:

„Tu bez serc i ducha,—tu szkielełów ludyl

„Młodości podaj mi skrzydła,

i t. d.

Siedzący w krzesłach jeden z filarów prasy łódzkiej zwraca się do swego sąsiada:

„Ależ jakie to stare! Ja to już dawno kiedyś słyszałem w Krakowie“.

W prawdziwość tego opowiadania nie bardzo mi się chce wierzyć, gdyż ów młodociany filar prasy kształcił się podobno w Galicji, gdzie utwory Mickiewicza nie tylko mogły kursować bez przeszkody, lecz były zawsze przedmiotem wykładów w szkole średniej.

Dałbym temu prędzej wiarę, gdyby anegdota ta dotyczyła się jakiego przedstawiciela prasy, który miał częściej kształcić się w szkole rządowej w Królestwie za błogich czasów administracji krajem generała Gurko, kierowania oświatą przez Apuchtina, a dozoru słowa drukowa-

nego przez prezesa Jankulio, gdy ona nieświeża trójca ujęła w swe kleszcze wszelkie objawy życia w kraju. W charakterze ochotniczej straży ogniowej dzielnice tej trójcy współdziałała liczna rzesza rodziców, która w obawie o spokojne spożywanie chleba przez swoje potomstwo jak przed trucizną chroniła je od poznania utworów Adama, Juliusza i Zygmunta, przypisując wpływom literatury romantycznej i emigracyjnej wszelkie możliwe nieszcześcia, jakie spadły na nasz kraj.

Wszyscy znamy wiele tych strachajłów rodziców, których rzecznikiem w ostatnich czasach, dość zresztą niefortunnym, był p. Neuwerth-Nowaczyński, który od lat kilku przybiera pozę mędrca, podającego swemu narodowi gorzkie lecz pożyteczne prawdy. W ostatecznym wyniku swych długich samotnych noznych rozmyślań wzniósł on ołtarz ku czci amerykańskich lub zamerykanizowanych Business-manów, a rzucił kłatwę na koryfeuszów naszej literatury:

„Gwiżdżę na waszą romantyczną [Trójcę] i t. d.

„Gwiżdżę na wasze romantyczne Cre-

[do, „Ktorem trujecie młodzież już w po-

[wiciu] i t. d.

Niestety, ten ostatni wiersz nie jest zgodny z prawdą, gdyż troskliwi rodzice od powicia młodzież chronili od romantyzmu, jako od „trującej ciaczy“, która:

gazy. Liczba ofiar sięga 150. Szpital fabryczny jest przepełniony. Jedną z robotnic, po doświadczeniu choroby umysłowej. Tymczasem zmarło już osiem robotnic.

Wczoraj odbył się przy fabryce wlece, w którym wzięło udział przeszło 1,500 osób. Policja rozpuściła robotników.

**Δ Rewizje w redakcjach.** W redakcjach i drukarniach trzech petersburskich pism robotniczych, policja przeprowadziła szczegółową rewizję. Wszystkie papiery, mające związek z dziennikami, skonfiskowano.

**Δ Aresztowanie Kuzniecowa.** W Symferopolu dokonano licznych rewizji. Śród aresztowanych znajduje się były poseł do trzeciej Dumy, Kuzniecowa.

**Δ Skazanie kozaka.** Charkowski sąd wojenny rozpatrywał sprawę kozaka Bogdanowa oskarżonego o to, że będąc na straży przy składzie baterji, samowolnie opuścił swe stanowisko i dostał się do kuchni pewnego obywatela, gdzie skradł trzy funty cukru i dwie paczki zapalek, razem wartości 75 kop.

Kozaka Bogdanowa skazano na cztery lata ciężkich robót i pozbawienie wszystkich praw.

## Z Litwy i Rusi.

**× Zamknięcie związku „Dwugławy Oriol”.** W związku z ostatnimi ekscesami chuligańskimi niektórych członków stowarzyszenia rosyjskiej młodzieży patriotycznej p. n. „Dwugławy Oriol” w Kijowie, oraz systematycznie uprawianą przez ów związek agitacją mającą na celu wzniecenie wsi narodościowych, według pogłosek wśród wyższej administracji kijowskiej powstała myśl skasowania wzmiankowanego związku wraz ze wszystkimi utrzymywanymi przezeń instytucjami.

**× Władysław Wojnicz-Sianożęcki.** W Petersburgu, zmarł w wieku lat 60, członek Rady państwa, Władysław Wojnicz-Sianożęcki, który 8 razy z rzędu piastował urząd członka Rady państwa, w gubernji mohylowskiej.

Zmarły był stryjcem Augustowej hrabiny Potockiej, właścicielem licznych majątków w gubernjach: mohylowskiej, charkowskiej i czernichowskiej.

**× Strejk zecerski w Wilnie** trwa w dalszym ciągu. W czwartek ukazał się numer „Kurjera Krajowego”, lecz w zmniejszonym formacie. Redakcja oświadcza, że i dni

następnych wydawać będzie takież objętości numery, złożone własnymi siłami.

## Wiadomości krajowe.

**+ Pogrzeb prof. Juliana Kosińskiego.** Wczoraj w południe, z kościoła na Powązkach, po nabożeństwie żałobnym, odbyło się wyprowadzenie zwłok na cmentarz prof. d-ra Juliana Kosińskiego, wielkich zasług uczonego i obywatela. W pogrzebie wzięli tłumny udział przedstawiciele wszystkich sfer naszego społeczeństwa, delegaci szeregów instytucji z wieńcami, oraz młodzież szkół polskich, którą zmarły profesor otaczał życzliwą opieką. Poniżej zmarły w ostatniej woli zastrzegł, aby pogrzeb jego odbył się bardzo skromnie, nie przeprowadzając zwłok ostentacyjnie przez miasto; na usilne tylko prośby rodzina zgodziła się na przemówienia, które wygłosili dr. Fr. Kijewski, dr. Pawiński, dr. J. Bączkiewicz i dr. Zawadzki.

Zwłoki złożono czasowo w katakumbach. Zarząd T-wa higieny praktycznej, w celu uczczenia swego prezesa, wyasygnował 2,000 rb. na rzecz budowy kapieci ludowych im. prof. dr. Juliana Kosińskiego.

**+ Wróg alfabetu łacińskiego.** Urzędnik telegrafu na stacji Strzemieszycy odmówił — jak pisał „Kurjer Zagłębia” — jednemu z pracowników strzemieszkiej fabryki superfosfatu przyjęcia depeszy, zredagowanej w języku polskim. Urzędnik usprawiedliwiał odmowę tem, że „nie zna alfabetu łacińskiego”. Depeszę dopiero wyprawiono nazajutrz rano, gdy dyżur w biurze telegrafu objął inny urzędnik.

**+ Zwierzyniec warszawski.** Ministerjum przemysłu i handlu zatwierdziło ustawę nowozorganizowanego T-wa „Zwierzyniec warszawski”.

**+ Rabunek w Zarkach.** Wczoraj do biura administracji fabryki tkackiej towarzystwa akcyjnego manufaktury bawełnianej Karola Scheiblera pod Zarkami w okolicach Myszkowa, w chwili, kiedy kasjer zajęty był obliczaniem gotówki wtargnęło 3 uzbrojonych w mauzery i browningi bandytów, którzy, wymierzyszy broń do obecnego w biurze oficjalistów i krzyknawszy „ręce do góry!” zabrali około rb. 3,000, po czem zbiegli bezkarnie, nakazując steroryzowanym nie ruszać się z miejsca przez pół godziny.

Oczywiście zanim urzędnicy ochłonęli z przerażenia, rabusie byli daleko. Pomimo to zawiadomiony wkrótce naczelnik straży ziemskiej kap. Iwa-

now przybył natychmiast ze strażnikami i zarządził energiczny pościg, którego rezultat jednak do tej pory nie jest wiadomy.

**+ Zamach na pociąg.** W ubiegłą środę, o godz. 11 w., pociąg towarowy, znajdujący się między stacjami Mława-Konopki, niewykryci złooczyńcy usiłovali wykołsić i w tym celu podrzucili na szyny podkłady drewniane. Na szczęście pociąg w parę zatrzymał się, a po usunięciu podkładów udał się szczęśliwie w dalszą drogę. Wypadków z ludźmi nie było.

**+ Małoletni zabójca.** Na Zawadziu, pod Częstochową, pomiędzy wyrośkami: St. Banasem i Bronisławem Zabachnickim, synem tamtejszego obywatela, wywiązała bójka, podczas której B. uderzył Z. tak silnie metalową laską w głowę, że ten przed przybyciem wezwanego natychmiast felczera, zmarł. Małoletni zabójca na razie zbiegł.

**+ Echo napadu bandyckiego pod Porajem.** Jak donoszą, policja aresztowała wszystkich sprawców napadu bandyckiego na płatników Tow. Akc. „B. Handtke” pod Porajem. Bandytów zostaną przewiezieni z Częstochowy do więzienia w Piotrkowie.

## Z duchem czasu.

Donoszą nam z Łomży:

W niedzielę, 15 marca, o godz. 12 w południe, w sali „Lutni” miał miejsce odczyt p. I. Kleindiensta, „O romantyzmie polskim”, urządzony staraniem Tow. krajoznawczego.

Na pierwszą wieść, że odczyt naznaczonym został o godzinie południowej, a więc „przed skończeniem nabożeństwa w kościołach” podjęte zostało larum, no i prorokowano, że „psa nie będzie w „Lutni”.

Tymczasem okazało się, że sala zapełniła się kompletnie i to w największej części przez młodzież szkolną, która z przykłądną uwagą i cierpliwością wysłuchiwała odczytu.

Miejscowy zaś organ „Wspólna Praca”, dając pochlebną recenzję o samym odczycie, pod adresem zespołu słuchaczy dodaje: „Odczyt trwał do godziny 3 i, zdaje się, nikt nie żałował, że spóźnił się na obiad”.

I ten to fakt, zapoczątkowania przez naszą prowincję krzewienia wiedzy, w godzinach południowych niedzieli i podporządkowanie przez młodzież obiadu, wobec strawy duchowej nazwalimy i bodaj słusznie, jak wyżej — z duchem czasu.

E. S.

## Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na dwudzieste dziewiąte z rzędu przedstawienie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się

we środę i kwietnia r. b.

w teatrze przy ul. Konstautynowskiej, № 16, wybrałiśmy najnowszą farsę w 3-ach aktach Fr. Arnolda i E. Bacha, w opracowaniu L. Sliwińskiego p. t.

## Hiszpańska Mucha

Bilety na to wielce interesujące przedstawienie nabywać można w administracji pisma naszego.

## Z sali obrad.

### Z II Tow. poż.-oszczędnościowego.

Onegdaj wiecz., w lokalu własnym przy ul. Andrzeja nr. 3, odbyło się ogólne roczne zebranie reprezentantów II łódzkiego Tow. poż.-oszczędnościowego.

Zagałi obrady prezes zarządu p. J. Jarzębowski, na przewodniczącego powołano p. J. Wereszczyńskiego.

Zysk za rok ubiegły wyniósł 27,435 rb. 87 kop. Na różne Tow. oświatowe i filantropijne przeznaczono 600 rb., na dodatkowe wynagrodzenia 4 członków zarządu, pracowników i woźnych — 3,093 rb. 25 k., dywidendę dla członków określono na 5 proc. od udziałów t. j. 13,403 rb. 75 kop.

Budżet wydatków na rok 1914 zatwierdzono w sumie 48,455 rb. Po stanowiono wprowadzić rachunki bieżące. Do Rady powołano ponownie p.p. L. Koźmińskiego, S. Kochanowskiego i W. Madlera, do zarządu p. J. Pelkę ponownie i na miejsce zm. Ciota p. Edw. Skroszewskiego; do komisji rewizyjnej E. W. Bekiera, B. Grajnera i Z. Sandomierskiego, na zastępców S. Kączkowskiego i J. Pogonowskiego.

(k)

### Z III Tow. wzaj. kredytu.

W lokalu Stow. wzaj. pomocy pracowników handlowych, przy ul. Spacerowej nr. 21, odbyło się ogólne roczne zebranie członków III Tow. wzajemnego kredytu. Zagałi obrady prezes rady p. Crosłajt, na przewodniczącego powołano p. Hanka, na asesora zaproszono p.p. Engla, Szeniela i Jakubowicza, sekretarzem był dyr. S. Helman. Z odczyta-

bardzo cennych rzeczy: „Niezgusta” i „Zawody”.

Jeszcze jest jeden powód, dla którego cenę ostatnią powieść Kadena. Wszyscy zapewne znamy Sienkiewiczowskie: „Bez dogmatu”, z jego wytwornym a zblazowanym bohaterem, który, wyzbywszy się dogmatów starych a niewytworzonych sobie nowych, kończy ostatecznie swój zupełnie dla społeczeństwa bezużyteczny żywot wśladzeniem sobie kuli w mózg — W „Prochu”, Tomasz Korta, maltretowany w domu rodzicielskim przez ojca zagorzałego szlachciorę w stylu łmci pana Winnickiego ze znanego poematu Wincentego Pola, wcześniej bardzo pozbywa się wszelkich dogmatów metafizycznych i teologicznych, lecz natomiast wytworza sobie inny, mogący wcielić się w kształty realne; wiara w ten dogmat jest w stanie wypełnić mu całe życie, które odtąd, ma się stać jednym pasmem czynów i owocnej pracy.

Jest to ten sam dogmat, w który wierzyli ojcowie nasi i dziadowie przed pięćdziesięciu i osiemdziesięciu kilku laty, — dogmat Zygmuntańskiego „Przedświtu”, lecz zastosowany do trzeźwiejszego pokolenia, obrany z mieszanicznych ornamentów. Kto, jak Korta, posiadał ten dogmat, ten nie pójdzie drogą Płoszowskich, lecz poświęci życie przyszłej służbie żołnierskiej, gdy zagra pobudka... „Czuć-duch! Czuć-duch! Ziemia tętni, przeczyna młodzieży skory obód”.

„Słońce zachodzi.” — Daleko, daleko za błękitami otwiera się Polska, grzazka od łez, smutna, zbolala, niczem padół wszelkiej zraty. A oni, szary oddział, zwłiny jak ryś, pójda chytrzy, dzielni, swoi... Pomimo całego uwielbienia, jakie odczuwam dla arcyministra polskiego słowa, Stefana Zeromskiego więcej mi przypada do mego realnego usposobienia ten epilog „Prochu”, Kadena, niż fantastyczne zakończenie „Róży” lub „Urody życia”, opierające się na nadzwyczajnych wynalazkach techniki.

W każdym razie, pomimo licznych usterek (chaotyczność akcji, częste dziwolągi językowe), z powieści Kadena bije fala życia, pobudza do ofiarnej a płodnej w następstwa czynu, czem się zaszczytnie wybijają ponad morze drukowanej bibuli, jakim nas zalewają obecnie powieściopisarze, traktujący z całą powagą różne erotyczne lub rozpaczliwe psychologiczne kwestje, zachodzące pomiędzy panem Alfredem lub Stanisławem a panną lub panią Janiną, Zofią, Złutą, Niutą i t. d. w najlepszym zaś razie pódzając pseudo-histeryczne utwory, jak obecnie sezonowe, dzięki stuleciu Możajski i Berezyny, Drezna i Lipska, rogatki Clichy i Tragedji w Fontainebleau...

Podobnie jak beletrystyka, tak i dziennikarstwo warszawskie zdążyło się już porządnie inteligentniejszej części naprzykrzyć ze swoją polemiką, swoją strusią polityką i ze swymi stałymi tematami, jako to: rozslawianie

imienia polskiego zagranicą przez naszych arystokratów lub tenorów, albo ostatecznie baletnice; walka z żydowskimi sklepikarzami; procesje, odpusty i ingresy; krytyka teatralna i muzyczna, nader wyczerpująca i dociekliva; postawienie spraw teatralnych na pierwszym planie; wygrażanie palcem w bucie Prusom; studjowanie tajemnic talmudu i „szutchan-bruchu”; zohydzanie przed własnym społeczeństwem i ośmieszanie, oraz denuncjowanie przed obcymi wszelkiej akcji czynniejszej; kadzenie trupom zmarłych dygnitarzy administracyjnych, bez względu na ich działalność i wyrządzone krzywdy; płaszczenie się na miejscu, a nieszkodliwe bohaterkie odgrazanie się na zewnątrz; wogóle zaś lekliwość i dążenie do bezwzględnej kwiatyzmu, ze skierowaniem energii w stronę najmniejszego oporu.

Wobec tego, z podobnym zadowoleniem jak „Proch” Kadena, lub „Kryjaków” hrabiny Walewskiej w beletrystyce, tak w dziennikarstwie witamy męski głos i pobudkę do otrząśnięcia się z apatii i rezygnacji, jaka zabrzmiiała w zapowiedzi nowego tygodnika „Strażnica”.

Przez lat pięćdziesiąt nietylkośmy byli spychani z posterunków odwiecznych i okrawani z praw na wsze strony, ale sami, niejednokrotnie, uprzedzając tę amputację, kurczyliśmy się, drobnieli i prawie nikli (ostatnia broszura Czesława Jan-kowskiego!)

Samobójczą metodę rezygnowania doprowadziliśmy do ostatnich granic... Rezygnacja jest bagnem, w którym drętwieje sumienie społeczeństwa i rozkłada się jego wartość moralna i myślowa. Rozgrzeszono się z konieczności wszechstronnego wysiłku i w następstwie skuliła się świadomość narodowa, skarłata... Rozmieniao rzecz wielką na co raz to drobniejszą, już groźnową monetę... Stało się rzeczą możliwą w walce z przeciwnikami partyjnym używać broni dla tamtego nie dostępnej ze względu na nasze warunki dyskusji (Słowo, Gazeta Warszawska, Dwugroszówka)... Mówimy do chcących żyć... Będziemy szerzyli w społeczeństwie świadomość narodową. Nie utłomek, karykaturę sentymentalną, ocaloną wśród kompromisów, ale świadomość znającą pełnię praw i pełnię obowiązków — nieublaganych. Powinien się utworzyć typ nowy, nie ublaganie jasny w myśleniu i nieublaganie twardy w czynie”.

Pismo, wyznające te zasady, jest bezwzględnie koniecznem w tych czasach ugody, tchórzostwa i rezygnacji. Powołaniem jest ono do zajęcia czołowej pozycji w naszej prasie. Witamy je z całym zapałem, niecierpliwie oczekujemy jego ukazania się. Tuszymy, że znajdzie się ono w ręku każdego polaka zdającego sobie jasno sprawę z powagi chwili obecnej.

Puck.

nego sprawozdania za rok 1913, wiadać, iż Tow. liczy 718 członków, z kapitałem gwarancyjnym 1,724,000 rubli.

Ogólny obrót Towarzystwa wynosi 35,735,440 rb. 90 kop. Na 1 stycznia roku zeszłego pozostawało w kasie 62,570 rb. 81 kop., wpłynęło w ciągu roku 4,638,368 rb. 44 kop., wydano 4,638,764 rb. 24 kop., na 1 stycznia r. b. pozostało w kasie 62,175 rb. 01 kop.

W roku 1913 zdyskontowano 16,680 weksli na sumę 1,910,511 rb. 27 kop., zaprotestowano weksli na sumę 378,887 rb. 50 kop.

Zysk brutto wyniósł 440,77 rb. 42 kop., czysty zysk 4,988 rb. 47 kop.

Budżet na rok bieżący zatwierdzono w sumie 26,000 rb. Wybrane ponownie do rady 3 członków i do zarządu 1 członka, do komisji rewizyjnej weszli pp.: W. Hank, M. Semmel i I. Silberman. (k)

## Kronika.

**(=) Ze spraw kolejowych.** Uchwała ministerjalna, dotycząca wykupu przez skarb kolei fabryczno-łódzkiej z dniem 14 stycznia roku przyszłego, ostatecznie grzebie wszelkie projekty, dotyczące rozgałęzienia kosztów prywatnym sieci kolejowej w gubernji kaliskiej i piotrkowskiej zwłaszcza projektu kolei wieruszowskiej.

Jeżeli pomimo prawie dziesięcioletnich starań budowa kolei wieruszowskiej nie doszła do skutku, należy to zawdzięczać pewnej grupie osób z rady kolei fabryczno-łódzkiej, które wszelkimi siłami przeszkadzały do urzeczywistnienia projektu, podając od siebie protesty i kontrprotesty, aż doczekały się wykupu tej kolei.

Na poparcie swojej polityki kolejowej w Królestwie Polskiem rząd postanowił zbudować tylokrrotnie odkładaną linię kolei radomskiej, której sporządzenie pierwszego projektu sięga roku otwarcia kolei dąbrowskiej — 1885. Odnoga ta dla zaoszczędzenia kosztów połączona będzie w Warszawie ze stacją kolei kaliskiej.

Po wykupieniu kolei łódzkiej zarząd jej będzie zwinięty i kolej będzie połączona z wiedeńską.

**(k) Bezpłatne paszporty zagraniczne.** Do dnia dzisiejszego z biura paszportowego przy magistracie łódzkim wydano 45 bezpłatnych paszportów zagranicznych dla robotników, pozbawionych pracy, udających się na sezonowe zarobki do Niemiec. W roku ubiegłym wydano 208 takich paszportów.

**(?) W sprawie bruków.** Magistrat łódzki opracował raport szczegółowy o stanie bruków na ulicach naszego miasta. W raporcie tym zaznaczono, że bruki łódzkie znajdują się w stanie opłakanym, wobec czego rząd gubernjalny przesyła do wydelegowania komisji specjalnej, która następnie będzie mogła przesyłać do ministerjum wniosek możliwie szybkiego zatwierdzenia projektu naprawy bruków, dawno już przesłanego przez magistrat do Petersburga.

Gdyby ministerjum zwlekło w dalszym ciągu — magistrat nie będzie mógł i w tym roku doprowadzić bruków do względnego choćby porządku.

**(d) Sprawy szkolne.** W poniedziałek wiecz. odbędzie się w magistracie posiedzenie wspólne komisji szkolnych, na którem omawiana będzie sprawa szkoły miejskiej w Karolewie, oraz opracowany budżet wydatków na utrzymanie wszystkich miejskich szkół początkowych.

**(=) Upadłość.** Otrzymało wiadomość o zawieszeniu wypłat przez firmę manufakturową: „R. M. Radzajew” w Taszkencie, pasywa wynoszą 100,000 rb.

**(k) Zmiana linii tramwajowych.** Według projektu inżynierji miejskiej, przy założeniu skweru na Nowym Rynku, linje tramwajów miejskich zostaną przełożone i przeprowadzone będą dokoła Rynku pomiędzy skwerem, a plantami.

Tramwaje idące do Starego miasta i cmentarzy, okrążać będą rynek po prawej stronie od ulicy Piotrkowskiej, dążące zaś na rynek Geyera i do Helenowa, — z przeciwnej strony.

**(i) Odczyt p. Funck-Brentano.** Sprawozdanie z wczorajszego pięknego odczytu znakomitego historyka francuskiego, p. Funck-Brentano, o Joannie d'Arc, zamieścimy w numerze następnym.

**(k) Z „Gniazda”.** Wyznaczone na onegdaj ogólne zebranie roczne Tow. opieki nad dziećmi „Gniazdo”, z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków, nie doszło do skutku. W drugim terminie odbędzie się w d. 2 kwietnia o godz. 8 wiecz. w lokalu Domu Ludowego przy ul. Przejazd nr. 34, bez względu na liczbę zebranych.

**(r) Z Tow. krajoznawczego.** Jutro, d. 29 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się miesięczne zebranie członków Tow. krajoznawczego, poświęcone zadaniom naukowym i sprawom administracyjnym bieżącym.

Na zebraniu tem, które odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 91, p. Edward Korb wygłosi odczyt p. t. „O owadach” (część II), bogato ilustrowany przezroczami.

Dnia 5 kwietnia odbędzie się wybieżka członków oddziału do Piotrkowa. Zapisy 29, 30 i 31 marca, w lokalu Tow. od godz. 7 i pół do 8 i pół wiecz.

**(k) Połączenie ulic.** Sprawa połączenia ul. Spacerowej z Nowo-Spacerową dobiega końca. W poniedziałek o godz. 12 w południe w kancelarji magistratu odbędzie się w czwartym terminie licytacja na zburzenie domu braci Morawczyków przy ul. Andrzeja.

Plac na którym dom ten stoi połączy obie wspomniane ulice.

Licytacja rozpocznie się od zmniejszonej na połowę pierwotnej sumy szacunkowej, t. j. od 800 rb. in plus, pod warunkiem, aby przedsiębiorca zburzył dom i oczyścił plac w ciągu 25 dni od dnia licytacji.

**(r) Na straż ogniową.** Odbędzie się posiedzenie dyrekcji Tow. kredytowego miejskiego, na którem rozpoznawano kwestję stałego rocznego zasiłku na utrzymanie łódzkiej straży ogniowej ochotniczej ze strony towarzystw asekuracyjnych, pozostających w stałych kontaktach z Towarzystwem kredytowym. Kwestję tę przedyskutowano przy udziale dwóch przedstawicieli ze strony konwencji towarzystw asekuracyjnych pp.: Pawła Górskiego i Kurnatowskiego, którzy w ostatecznym wyniku obrad przyrzekli przedstawić najprzychylniej przedmiot zasiłku na posiedzeniu konwencji w Petersburgu, mającemu się odbyć w przyszłym tygodniu.

**(r) Tow. krzewienia oświaty** przypomina, że jutro, t. j. w niedzielę d. 29 b. m., punktualnie o godz. 4 po poł., w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, adw. przys. Eug. Sokołowski wygłosi dalszy ciąg odczytu p. t. „Pieniądz a człowiek”.

Bilety wejścia od 10 do 50 kop., dla członków 5 kop.

**(r) Ze zgromadzenia tokarzy.** Dnia 25 b. m. odbyła się sesja kwartalna urzędu starszych Zjednoczenia tokarzy pod przewodnictwem starszego majstra p. A. Kopki i w obecności dwudziestu majstrów-członków, oraz asesora cechowego.

Wyzwolono na czeladzi: pp. A. Kaźmierczaka, B. Jasika, L. Gratyśa, St. Dolnego, St. Cygałskiego, J. Langnera, T. Pawlaczyka, C. Szaniawskiego. Wpisano 16 uczni. Udzielono zapomogi trzem chorym majstrom Obecny stan kasy jest następujący: 2,964 rub. 30 kop. w gotówce, w zaległych składkach 688 rub. 60 kop. i w nieruchomościach około 700 rub.

Wybór starszych i komisji rewizyjnej nie doszedł do skutku z powodu zbyt małej liczby członków obecnych na zebraniu.

**(r) Zebranie handlowców.** Dziś, w sobotę, o godzinie 9 wieczorem w lokalu własnym Stow. prac. handlowych, przy ulicy Spacerowej Nr. 21, odbędzie się dalszy ciąg rocznego ogólnego zebrania.

Na porządku dziennym są następujące sprawy: rozpatrzenie sprawozdań biura pracy, sekcji kulturalnej, biura pomocy w sprawach u-

bezpieczeniowych, oraz rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok bieżący, wnioski członków i zarządu, — wybory.

Zebranie to, zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na ilość przybytych członków.

**(r) „Nasze sprawy”.** Ukazał się nr. 5 „Naszych Spraw” obfitujący w treść nader aktualną i ciekawą.

Na szczególną uwagę zasługuje artykuł wstępny p. t. „Hamulec prawodawczy”, omawiający ostatnią uchwałę rady państwa, a dotyczący pracowników handlowych.

**(k) Kasy chorych.** W fabryce Hirszberga i Birnbauma wybrano 33 pełnomocników do nowej fabrycznej kasy chorych.

**(r) „Wiedza” dla młodzieży.** Tow. oświatowe „Wiedza” urządzi w nadchodzącą niedzielę 29 b. m. w sali Geyera (Piotrkowska 289) przedstawienie kinematograficzne: dla dzieci i młodzieży o godz. 2 i pół po poł., a dla dorosłych o godz. 4 po poł. Wejście dla dzieci 5 kop., dla dorosłych—10 kop. Objaśnień udzielać będzie p. Kotynia.

Staraniem „Wiedzy” odbędzie się również jutro o godz. 2 i pół po poł. w sali fabryki Poznańskiej przy ul. Ogródowej nr. 18, czytanka ilustrowana przezroczami p. t. „Z biegiem Wisły”. Wejście kop. 2.

Przedstawienie powyższe i czytanka będą ostatnie przed świętami.

**(?) Zebranie fryzjerów.** W poniedziałek dnia 30 b. m. o godz. 8 wiecz., w lokalu Resursy rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej Nr. 117, odbędzie się ogólne zebranie cechu pracowników fryzjerskich.

**(r) Z Tow. im. Sienkiewicza.** Jutro, w niedzielę, o godz. 3 po połud., w lokalu biblioteki i czytelnicy Tow. oświatowego im. Sienkiewicza w Chojnach, p. Grzybowska wypowie pogadankę na temat „Niebo i ziemia”. Wejście bezpłatnie.

W środę dnia 1 kwietnia, staraniem tegoż Tow. odbędzie się w teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej koncert ze współudziałem: Tow. im. Szopena, Tow. „Lutnia”, „Lira” i kilku znanych solistów.

Dochód z koncertu przeznaczono na budowę „Domu Ludowego”, w którym mieściłyby się czytelnia, biblioteka oraz sala odczytowa i koncertowa Tow.

Cel koncertu skłoni więc niezawodnie publiczność naszą do zapelnienia w środę sali teatru Polskiego, tembardziej, że wykonawcy i program koncertu zapewniają miłe spędzenie wieczoru.

**(k) Ukazany kamienicznik.** Właściciel domu, Abram Haber skazany został przez gubernatora piotrkowskiego za wykroczenia przeciwko przepisom meldunkowym, na 25 rb. grzywny, lub 5 dni aresztu, w drodze administracyjnej.

## Wypadki.

**(d) Echa zabójstwa.** W sprawie zabójstwa włoclanina Krycha na szosie Rokicińskiej, policja aresztowała 14 osób. Na kilku z nich ciąży poważne poszlaki.

**(p) Smiertelny wypadek.** W lesie miejskim za stacją kolei kaliskiej, podczas wyrąbywania drzew, przywalony został drzewem kolonista Józef Kolach, lat 40. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu, gdyż pień drzewa roztrzaskał mu czaszkę. Zwłoki pozostawiono na miejscu do zejścia władz sądowo-lekarskich.

**(p) Przejechanie.** Na ul. Rokicińskiej Nr. 30 przejechany został wczoraj powozem robotnik Szczepan Brelowski, lat 42.

Okaleczenia nóg opatrzył lekarz Pogotowia.

**(=) Nieostrożny wystrzał.** W podwórzu fabryki J. Kindermana przy ul. Łkowej w Łodzi, jeden ze stójkowych, czyszcząc rewolwer, spowodował przez nieostrożność wystrzał. Skutek strzału był fatalny, kula bowiem raniła ciężko w plecy robotnika, Adama Pęczaka. W stanie ciężkim odwieziono robotnika do szpitala św. Aleksandra.

**(=) Kradzieże.** Ze sklepu Brandli Kępińskiej, przy ul. Łagiewnickiej nr. 25, niewiadomi złodzieje skradli różne towary, wartości 800 rubli.

— Z mieszkania Moszka Gorzewskiego, przy ul. Zgierskiej nr. 30, niewiadomi złodzieje skradli różne rzeczy, wartości 200 rb.

Z mieszkania Abrama Tenenbaum, przy ul. Piotrkowskiej nr. 145, skradziono garderobę, wartości około 100 rubli.

## Zamiejscowa.

**(k) Wysłanie żydów z letnisk.** Grono włóścian z okolic Andrzejowa, właścicieli letnisk, przedstawiło gubernatorowi piotrkowskiemu, prośbę o cofnięcie rozporządzenia komisarza do spraw włóściańskich pow. łódzkiego, dotyczącego przymusowego wysiedlenia i zakazu zamieszkania żydów na letniskach znajdujących się na gruntach włóściańskich. Włóścianie za powód umotywowali swą prośbę tem, że jeżeli pobyt żydów na ich letniskach zostanie zabroniony, to jako właściciele wielkich letnisk zostaną zupełnie zrujnowani, gdyż na urządzenia letnisk zapożyczali się poważnie.

Gubernator przyrzekł zająć się tą sprawą i uczynić dla włóścian ustępstwa możliwe w granicach prawa. Co do wysiedlonych przymusowo z gruntów włóściańskich 10 sklepikarzy żydowskich gubernator zaznaczył, że wyrugowanie było zgodne z prawem.

**(k) Rewizja kancelarji.** Na skutek skarg obywateli os. Konstantynów, w tych dniach naczelnik powiatu łódzkiego wraz ze specjalnym urzędnikiem rewidentem dokonał ścisłej rewizji biurowości w kancelarji gminy Rzew, w Konstantynowie.

**(x) Ze zgierskiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.** Onegdaj w lokalu szkoły handlowej w Zgierzu, odbyło się w drugim terminie roczne zebranie ogólne Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego. Zebranie zgaiło o godz. 8 wiecz. prezes rady p. I. Hordliczka. Przewodniczył przy czterech asesorach p. A. Lorentz; sekretarzem był p. J. Swiercz. Wędrug sprawozdania z działalności za r. z., w dzień zamknięcia rachunków Tow. liczyło 1,800 członków, których udziały wynosiły 66,898 rb. 64 kop. Wkłady na procenty wynosiły w tym czasie 197,283 rb. 15 kop., suma pożyczek zaś—185,381 rb. 67 kop. Bilans za okres sprawozdawczy zamknięto sumą 282,722 rb. 85 kop. W d. 1 stycznia r. b. Tow. posiadało: na rachunkach banków—53,747 rb., w zgierskiem Tow. wzaj. kredytu—5,000 rb., akcji warszawskiego Banku współdzielczego na 11,082 rb., funduszu zapasowego 3,377 rb. 49 kop., kapitału własnego 627 rb. 17 kop. Nadto Tow. posiada nieruchomości wartości 20,609 rb. 35 kop. i majątek ruchomy wartości 1,780 rb. 57 kop. Stopę procentową, w r. z. stosowano: do wkładów 3—5, do pożyczek 5—8. Czysty zysk w r. z. wyniósł 3,726 rb. 59 kop. Z sumy tej Tow. między innemi, wypłaci 5 proc. dywidendy od udziałów.

Sprawozdanie powyższe, oraz budżet na r. b. w sumie 5,000 rb. zatwierdzono.

Przeprowadzone wybory nie wprowadziły żadnych zmian w dotychczasowym składzie rady i zarządu.

**(k) Zatarł w fabryce Sinickiego i Orbacha.** W fabryce Sinickiego i Orbacha w Pabjanicach, robotnicy swego czasu urządzili strejk, trwający 9 tygodni.

Następnie robotnicy zgodzili się pracować, żądając wydalenia starszego majstra. Po porozumieniu się z administracją robotnicy przystąpili do pracy, poczem administracja zamknęła fabrykę, wydalaając wszystkich robotników i przyjmując nowych żydów. Fabryka zatrudnia 150 robotników.

Wydaleni robotnicy zwrócili się do inspektora fabrycznego, który zalecił im skierować sprawę na drogę sądową.

Sędzia pokoju w Pabjanicach wydał wyrok, przysądżający na korzyść robotników z górą 3,000 rb. wynagrodzenia od fabrykantów.

**(k) Sprawa fabryki Barucha.** Sędzia pokoju m. Pabjanie rozważał sprawę cywilną powództwa robotników zamkniętej obecnie fabryki Barucha w Pabjanicach, przeciwko administracji o wypłacenie 3,006 rb. zaległości za 6 tygodni pracy.

Sędzia cała sumę wraz z kosztami

mi sądowymi przysądził na korzyść robotników.

**(?) Ujęcie bandytów.** — Aresztowano 10 bandytów, którzy dokonali szeregu napadów i rabunków, między innymi w Zdunskiej Woli na jednego z włościan, któremu zrabowali 2,000 rb. jakie wioził do reagenta oraz na drodze pomiędzy Tuszymem a Rzgowem — na kilku kupców, którym zrabowali kilkakset rubli, przy czym zabili wystrzałami z rewolweru kupca Abramowicza, gdy zaczął wzywać pomocy. Osadzono ich w więzieniu łódzkim.

**(z) Kary administracyjne.** — Gubernator piotrkowski skazał mieszkańców Radogoszcza Józefa Frontozaka, Karola Nyczke i Cezarego Nyczke, za zadanie ran nożem, — na 3 miesiące aresztu, oraz łodźian: Wojciecha Nowakowskiego, Czesława Nowakowskiego, jak również mieszkańca Andrzejowa, Witolda Kolubińskiego, za nielegalne utrzymywanie floweru, — na zapłacenie 10 rb., lub 2 dni aresztu.

## Ze sceny i estrady.

### Teatr Polski.

Jutro, w niedzielę, o godzinie 3 po południu, znakomita farsa satyryczna z francuskiego Sachy Guitzy p. tyt. „Asekuracja wierności”, która cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem; wieczorem po raz pierwszy głośna nowość, — arcydzieło w 5 aktach Lucjana Rydla, p. tyt. „Królewski jedynak”, które dyrekcja wystawia z nadzwyczajnym petyzmem; wszystko ściśle zastosowane według wzorów warszawskich teatrów rządowych.

Udział przyjmuje cały zespół artystyczny bez wyjątku.

Autor zapowiedział swój przyjazd na ostatnią próbę i będzie obecny na premierze.

Zainteresowanie „Królewskim jedynakiem”, jak było do przewidzenia nadzwyczajne.

### Teatr Populärny.

(ul. Konstantynowska № 16).

Dziś, w sobotę wieczorem po raz trzeci doskonała i pełna humoru farsa „Hiszpańska mucha”, która zdobyła sobie niezwykle powodzenie — do czego nie mało przyczynia się bardzo dobra gra całego zespołu.

Jutro, w niedzielę, o godzinie 3 minut 30 po południu, po raz ostatni, gdyż sztuka schodzi z repertuaru, wobec innych zapowiedzianych sztuk „List żelazny”, (Chłopski syn), piękna i podniosła sztuka historyczna Antoniego Małeckiego.

Wieczorem po raz czwarty „Hiszpańska mucha”.

We wtorek — premiera — głośna sztuka z węgierskiego Aleksandra Brody'ego w przekładzie Tadeusza Konczyńskiego „Nauczycielka”, rzecz niezmiernie silna i śmiała w pomysłach — krytykująca silnie szkolnictwo na Węgrzech — autor u nas nieznaną zazywa dużego rozgłosu.

### Przedstawienie dla dzi ci.

Zapowiedziane na jutro, w niedzielę dnia 29 b. m., o godzinie 1 w południe — przedstawienie dla dzieci, zapowiada się niezwykle interesująco — jedna bajeczka dla starszych trochę dzieci — druga dla najmniejszych „Dwie Marysie”, tańce, oraz „Czerwony kapturek”, — ceny najniższe.

### Teatr Rzemieślniczy.

Zarząd Resursy rzemieślniczej w niedzielę dnia 29 b. m., urządza w machu swym przy ul. Widzewskiej wokalno-dramatyczny siłami własnymi przy łaskawym współudziale zaproszonych osób. W części I chór „Jasny pod batutą p. Szczepańskiego wykona utwory: Muminzki i Galla, trio: na skrzypce, wiolonczelę i fortepian, przyrzekli wykonać pp. Galiński, Tymowski i Szczepański w II części odpiewa solo utwory Szopena i Mikulmiego p. Bielkiewiczówna. Solo na skrzypcach odegra utwory A. Wrońskiego p. Galiński, w części III odegrany zostanie obraz ludowy w 2 aktach „Sieroce wiano” Dominika ze śpiewami i tańcami pod dy-

rekcją p. Gutowskiego, przy udziale własnej orkiestry pod batutą p. Pliński.

Początek o godz. 5 po południu ceny miejsce od 15 kop. do 1 rb.

### Koncert Jachłowskiego.

Zapowiedź gościnny znakomitego śpiewaka Jachłowskiego, rywala Caruso, obudziła w szerokich kołach naszych melomanów olbrzymie zainteresowanie. Bilety są rozchwytywane i choć koncert odbędzie się w teatrze Wielkim dopiero w czwartek, dnia 2 kwietnia — pozostało ich już bardzo niewiele.

Z tego też względu osoby, które zamówiły bilety, proszone są o wykupienie ich niezwłocznie, w przeciwnym razie kasa — w składzie Frydberga i Koca, Piotrkowska 90 — odda je innym osobom.

### Koncert Kaweckiej i Grabczewskiego.

Świetnie zapowiada się jutrzejszy koncert znanej prymadonny operetkowej Wiktorji Kaweckiej i barytona opery warszawskiej Wiktora Grabczewskiego.

Gwiazda operetki pozostała tą samą „nieporównaną”, która ścigała do „Nowości” warszawskich tłumy publiczności, głos divy czaruje jak dawniej srebrzystym dźwiękiem i urokiem. W pieśniach Noskowskiego, Niewiadomskiego, Szpaczkę, Tosti, Czajkowskiego i w całym szeregu arji operetkowych, potrafi też p. Kaweckia oczarować publiczność łódzką.

Wybitny baryton opery warszawskiej p. Grabczewski odpiewa między innymi arje z opery „Benvenuto Cellini”, „Mattinata” i „Pieśń wojenną” Moniuszki.

A więc koncert będzie prawdziwie ciekawy. Pozostałe bilety — w kasie teatru Wielkiego.

## Rozrywki i zabawy.

**(.) Benefis p. Lawińskiego w „Bi-Ba-Bo”.** Dziś odbędzie się benefis p. Ludwika Lawińskiego, niezrównanego interpretatora „chanson canaille”, „rosse”, jedynego dziś polskiego piosenkarza, który, podobnie jak paryski Mayol, jest na estradzie „irresistible”, niebezpieczny nawet, gdy zanuci smętną serenadę lub wolną „canzonette”. — Zna go już dzisiaj dobrze publiczność łódzka, która co wieczór darzy śpiewaka burzą oklasków i zmusza go do licznych bisów.

Benefisant wykona nowe, nieznanne rzeczy, jako śpiewający Pierrot i jako „obronca sądowy”.

**(.) Teatr „Miniature”.** Dziś wieczorem, teatr „Miniature” rozpoczyna nową zmianę programu. Wypełni go jednoaktowa operetka „Próba miłości” Wincentego Rapackiego (syna), w której nazwisko autora gwarantuje już, że operetka jest wesoła i dobra. Dalej idzie duża część koncertowo-kabaretowa, w której uczestnicy wystąpią z nowym repertuarem, na zakończenie zaś wyborny dialog Brandowskiego „Piekarz i poeta”, tak gorąco okłaskiwany na niedawnym benefisie W. Kalińskiego.

## Z muzyki.

### Wieczór kameralny Tow. muzycznego im. Szopena.

Wczoraj, odbył się drugi w tym sezonie wieczór muzyki pokojowej, urządzony staraniem komitetu szkoły muzycznej przy pomienionym Towarzystwie.

Program obejmował utwory zbiorowe w całości: 4-ty kwartet smyczkowy Beethovena, fortepianowy kwartet g-moll Mozarta i clou wieczoru kwintet na instrumenty dęte z fortepianem Beethovena.

Wykonanie dzieł powyższych było interesujące w szczegółach, a najbardziej okazał się kwartet smyczkowy Beethovena (pp.: A. Brandt, Brosch, Gebel i Teszner), w odtworzeniu którego zauważyliśmy większą spójność i porozumienie się wśród grających. Gorzej nieco wyszedł kwartet fortepianowy Mozarta w nastroju pogodny, w pomysłach

prosty. Jedynie część trzecia (Rondo) czarowała wdziękiem tematu wesołego, figlarnie lekkiego. Panowie: Brandt, Gebel, Teszner i Smidowicz Senior zbyt mało w traktowaniu okazali czulej serdeczności, właściwej subtelnemu organizmowi Mozarta.

Kulminacyjnym punktem wieczoru był bardzo interesujący kwintet Beethovena na obój, klarnet, waltornię, fagot i fortepian (pp. Nowak, Kordys, Aleksiejew, Bräutigam i E. Smidowicz S-or). Szczęśliwą myśl mieli organizatorzy koncertu, chcąc zapoznać ogół nieco bliżej z miłymi towarzyszami orkiestrowymi dętej konstrukcji, wybierając właśnie to dzieło Beethovena, które zachwyca płynnością motywów i jasnością techniki kompozytorskiej.

Niestety, ci towarzysze orkiestrowi przedstawili się słuchaczom nie bardzo zachęcająco. Groźne chmury, gromadzące się na widok kręgu pierwszej części kwintetu, przeszły w istną orgię kokofonji w „Andante cantabile”. Brak dokładnego zespolenia się chóru instrumentów dętych pozbawił nas wielu cennych efektów w dziele Beethovena, co spowodowało, że znużony słuchacz przestał pracować myślą i biernie przyjmował okruszynę wrażeń.

Publiczności zebrało się dużo. Z przyjemnością zaznaczam ten fakt, że publiczność zaczyna smakować w muzyce poważnej, o czem świadczy energiczne oklaski, którymi nagradza wykonawców.

F. Halpern.

## Kronika sądowa.

### Sprawa Ronikiera w senacie.

Wczoraj departament karny kasacyjny senatu rozpoznawał skargę Bohdana hr. Ronikiera, dowodzącą, że pomimo ogłoszenia mu wyroku, kopji protokołu mu nie doreczono. Ronikier w skardze swojej objaśnia to tem, że pierwotny protokół nie odpowiada niektórym twierdzeniom wyroku umotywowanego. Dla tego izba sądowa warszawska jakoby zamierza protokół przerobić. Senat wyniósł orzeczenie, żądające od warszawskiej izby sądowej przedstawienia bezwzględnie wiadomości: kiedy ogłoszony był wyrok w formie ostatecznej; kiedy przedstawiony był Ronikierowi protokół, podpisany przez izbę sekretarza i wreszcie, ponieważ w doniesieniu izby powiedziano, że protokół nie był przedstawiony z powodu, że jest skomplikowany i obszerny — senat wobec tego, że pojęcia te są nieokreślone — poleca, izbie sądowej udzielić wyjaśnień. Orzeczenie to senatu w kołach obrońców uważają za nadzwyczajnie pomyslnie dla Ronikiera. Skargę popierał adwokat miejscowy Goldstein.

### Sprawa Bispinga.

Dziś przez izbę oskarżeń rozpoznawany był akt oskarżenia w sprawie ord. Bispinga. Referował członek izby, Brun. Sprawa sądona będzie 18 maja. Obrony za Bispingiem wnoszą adw. przys.: Papiński, Smiarowski, Wróblewski (z Wilna) i pom. adw. przys. Paschalski. Podobno ze strony rodziny zabitego ks. Druckiego-Lubeckiego akcję cywilną popierać będzie adw. przys. Marczewski. Przewodniczyć będzie rozprawom tow. prezesa sądu okręgowego, Dumitraszkę.

**Wiele osób cierpi** całe szeregi lat na dokuczliwe zaburzenia w trawieniu, nie znajdując bowiem sposobu na usunięcie tych dolegliwości. Sposób ten należy im wskazać. Doświadczenia kliniczne w c. k. Wiedeńskim Szpitalu Ogólnym wykazały, że w różnorodnych wypadkach zatwardzenia można za pomocą naturalnej Wody Gorzkiej Franciszka Józefa osiągnąć szczególne pomyslnie rezultaty. Działanie rozwalniające i przeczyszczające Wody Franciszka Józefa następuje po zażyciu mniejszych dawek, niż przy wszystkich innych wodach mineralnych tego rodzaju. Choć przyjmują chętnie Wodę gorzką Franciszka Józefa i znoszą ją dobrze również przy stosowaniu w ciągu dłuższego czasu. — Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i składach wód mineralnych. — r2462—1

## W ZAKOPANEM.

Taternik Warszawski, bawiąc w Zakopanem, wybrał się na Giewont z przewodnikiem — góraliem. — Po parogodzinnej wędrówce postanowili odpocząć. Warszawiak siadł na przełęczy, a góral udał się na poszukiwanie dogodnego przejścia do dalszej drogi.

Naraz góral usłyszał przeraźliwy krzyk. — Sądząc, że warszawiak spadł w przepaść przybiegł co prędzej, ale ku swemu zdziwieniu, zastał go siedzącego na miejscu i krzyczącego w niebogłosy.

— Czego to się pon dra? — Zapytał góral,

— Spadła mi w przepaść! — lamentował Warszawiak. — Rozbiła się napewno.

Gdzie ja tutaj drugą dostanę! Kto taki? Nos było tylko dwóch. — Ale gdzież tam! Ona była ze mną, nie opuszczała mnie ani na chwilę.

— Kij djabel?

— Butelka koniaku Szustowa. —

## Telegramy.

### Masowe otrucie robotników.

PETERSBURG, 27 (3) — (P.) Z powodu masowego otrucia robotników w fabryce wyrobów gumowych „Treugolnik”, wybuchły zamieszki. Gdy policja rozpraszała tłum, robotnicy zarzucili policjantów kamieniami i zranili komisarza, oraz trzech urzędników policji. Odbływały się również sceny hałaśliwe w samej fabryce i robotnicy grozili urzędnikom administracji sądem doraźnym.

PETERSBURG, 27 (3) — (P.) Dziś wyjeżdżała, w celu wyjaśnienia okoliczności zachorowania robotników w rosyjsko-amerykańskiej fabryce wyrobów gumowych, komisja złożona z zarządzającego oddziałem przemysłu Litwinowa-Falińskiego, jego pomocnika, profesorów Bechtierewa, Chłopińskiego, przedstawiciela policji i lekarzy sanitarnych oraz inspektorów fabrycznych.

### Interpelacja.

PETERSBURG, 27 marca, (p.) — W Dumie pod koniec posiedzenia dzisiejszego, zajętego w całości na rozważanie drugorzędnych projektów weszła na porządek dzienny nagła interpelacja w sprawie masowego zatrucia w fabryce „Treugolnik”. Interpelację uzasadniali socjal-demokraci Burjanow i Wiszniewskij. Burjanow oświadczył, między innymi, że jeżeli Duma interpelację odrzuci niewiadomo, co jutro powie proletarijat. Prezes zwraca mu uwagę, że wpływanie na posłów przy pomocy groźb jest niedopuszczalne. Duma uchwała nagłość interpelacji.

### Rzekome „tendencje ugodowe”.

PETERSBURG, Nacjonalistyczny Głos Rusi” w korespondencji z Warszawy o nominacji nowego generał-gubernatora warszawskiego pisze między innymi: Mam nadzieję, że ugodowe tendencje podsuwane generałowi Zylinskiemu nie spotkają u niego współczucia i że ujawni on silną i niezachwianą władzę.

### Proces Bendasiuka.

LWOW, 28 marca (wł.) — Podczas wczorajszych rozpraw w procesie Bendasiuka prokurator odczytał pismo krajowej rady szkolnej, z którego wynika, że w niektórych bursach rusińskich uprawiano na szeroka skalę agitację rosyjską, wrogą państwowości austriackiej. W bursach tych wykładano wyłącznie język rosyjski i w języku tym nauczano. Wpajano przytym w wychowanków przekonanie, że rusini galicyjscy stanowią jednolity szczep z rosyjanami. Były wypadki nawet, że zmuszano wychowanków do posługiwania się w rozmowie wyłącznie językiem rosyjskim. Wobec tego krajowa rada szkolna zamknęła kilka takich burs, innym zagroziło, że te spotka taki sam los, o ile agitacja będzie trwała dalej.

Dalej odczytano list pewnego gimnazjisty rusińskiego Michała Mi-

chalczuka z Zółkwi, w którym ten radzi kolegom, aby na wypadek wojny przystąpili do Rosji lub innego narodu słowiańskiego i pod żadnym warunkiem nie występowali się lachom i szwabom. Michalcuk pisze pomiędzy innymi: Nadszedł już czas, abyśmy zrzucili z siebie jarzmo polskie. Serbowie i inne narody słowiańskie uzyskały już wolność, jedynie tylko my—rosjanie—pozostajemy w jarzmie polskiem.

#### Powstanie w Epirze.

VALONA, 28 marca. (wł.) — Donoszą tu, że pod dowództwem kapitana greckiego, Spirilio, wkroczyli do obwodu Korycy święte bataliony epińskie.

#### Okrucieństwa bandy „Białego wilka”.

LONDYN, 28 marca. (wł.) — Donoszą z Pekinu, że bandy „Białego wilka” stoczyły walkę z wojskami rządowymi. Wojska rządowe zostały doszczętnie rozbite. Następnie bandyci podpalili miasteczko San Tschau. 500 mieszkańców zginęło podobno w płomieniach.

#### Położenie w Ulsterze.

LONDYN, 28 marca. (wł.) — Położenie w Ulsterze nie uległo dotychczas żadnej zmianie. Nie udało się również skłonić generałów Francha i Edwardsa do cofnięcia swych dymisji. Na dziś wezwany został do Londynu generał Gough. Rząd postara się wycofać rozkaz wystosowany przez ministra wojny do gen. Gougha. W takim razie upadłby powód dymisji generałów Francha i Edwardsa.

#### Oświadczenie Asquitha.

LONDYN, 28 marca. (wł.) — Na posiedzeniu rady ministrów prezes Asquitha oświadczył, że rząd uczynił i uczyni wszystko, aby skłonić generałów do cofnięcia swych dymisji. Aby zapobiedz na przyszłość podobnym zajściom, jakie działy się obecnie, wydał rozkaz do armii następującej treści: 1) Żaden żołnierz ani oficer nie może być zapytywany jak zamierza zachować się w danej sy-

tuacji; 2) Żaden żołnierz ani oficer nie może po otrzymaniu rozkazu od swej zwierzchności stawiać jakichkolwiek zastrzeżeń; 3) Każdy oficer i żołnierz obowiązany jest wypełnić bezwzględnie otrzymane rozkazy.

#### Przywódca robotników — ministrem wojny.

WIEDEN, 28 marca. (wł.) — „Neue Freie Presse” donosi z Londynu, że na stanowisko ministra wojny wymieniana także Johna Bur-na, przywódcę robotników.

#### Sir Carson w Londynie.

LONDYN, 28 marca. (wł.) — Przywódca ulsterczyków sir Edward Carson miał przybyć dzisiaj rano do Londynu.

#### Odroczenie sejm.

BERLIN, 28 marca. (wł.) — Wczoraj odroczony został do dnia 21 kwietnia sejm pruski.

#### Katastrofa na morzu.

KOPENHAGA, 28 marca. (wł.) — Niemiecki żaglowiec „Louise” rozbił się w pobliżu wyspy Bornholm i poszedł na dno z całą załogą i ładunkiem.

## Czas odnowić prenumeratę.

#### Dr. medycyny

**P. BRAUN**

były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób **skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej.** Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół. i od 5 do 9 wieczór. Dla W. Pań od 3-jej do 5-jej osobna poczekalnia.  
Krótka 4. Tel. 35-35

#### Akuszeryja i choroby kobiece

**Piotrkowska 120 tel. 31-82**

#### Dr. med. S. Aronson

Przyjmuje: od 9—11 rano i od 4—6 po poł., w niedzielę od 11—1

## LEKCI GRY fortepianowej

metodą ułatwiającą, udziela doświadczona absolwentka konserwatorium, zastać można od 6 do 7 wiecz. SZKOLNA 17, m. 8, front, II piętro

## Dr. Wołyński

były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskiego **prof. Hinsberga** osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób **uszu, nosa i gardła**  
**ul. Piotrkowska 89.**

Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedzielę od 10—12 rano. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektr. świetlne. 289—0

#### Lekarz-dentysta

**Rena Rozenman**

b. asystentka lek.-dent. Haberfelda **Mikołajewska 50** róg Nawrot. Przyjmuje codziennie od 10—1, od 3—8-mej wiecz. 2181—10

## TEATR POPULARNY

(dawniej Apollo) Konstantynowska 16.

W niedzielę 29 Marca 1914 roku

4-te przedstawienie dla dzieci po cenach najniższych.

## Dwie Marysie

bajka przerobiona na scenę w 4 odsłonach. **Kokietka** Polka odtwórca p. Kłossowska

## CZERWONY KAPTUREK

Bajeczka dla dzieci w 3-ech odsłonach przez Or-Ota.

Ceny od 2 rb. do 10 kop. do każdego biletu w krzesła można wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie. Początek o godzinie 1 w południe. 0—

Nowo-otworzona,

zatwierdzona przez Rząd

**PIERWSZA ŁÓDZKA**

**Szkoła Sztuk Pięknych**

ARTYSTY MALARZA

**Piotra Szymańskiego**

z kursem dziennym, wieczornym i niedzielnym.

z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych. Program Paryskiej Akademii Sztuk Pięknych. Zapisy przyjmują kancelarja szkoły, ul. **Piotrkowska № 17**, od g. 10 rano do 2 po poł. i od g. 6 w. do godz. 8.

UWAGA: Przy szkole są specjalne kursy fachowo-rzemieślnicze.

## ZWIERZYNIEC G. J. BOJKO

Piotrkowska 117.

ZOSTAJE W ŁODZI OSTATNIE DNI.

Spieszcie zobaczyć, póki jeszcze czas. W niedzielę ostatni raz pokazywane będą **Monna Liza i Toska**, przyjdzie zobaczyć tygrysa bengalskiego „Titanik”. Wejście 25 kop. dzieci 15 kop. Karmienie zwierząt o godz. 9-jej wiecz.



J. RICARD.

## Romantyczna historia.

Malarz Edward Suzernier robił jak się to zwykle mówi „świetną karierę artystyczną”. Posiadał już parę medali, odznaczeń za pejzaże, sceny rodzajowe i t.d.; ale że oprócz talentu miał wiele zmysłu praktycznego postanowił poświęcić się wyłącznie portretowi, gdyż ta gałąź sztuki zapewnia największe dochody. Nie posiadając na razie rozleglejszych stosunków, ograniczał się do portretowania swych przyjaciół znanych już artystów. Z najpospolitszego modelu — nie zatracając podobieństwa — potrafił stworzyć postać pełną wspaniałości lub wdzięku.

Pierwszy obywatel otrzymał na portret egzotycznej księżnej, którą wymalował w pięknej tualecie obsypaną klejnotami z chartem u nóg; tło stanowiła draperja na której widocznym był herb owej pani. Portret ów uczynił go sławnym.

W krótkim przeciągu czasu eleganckie kobiety, wielcy ludzie czuli się w obowiązku przekazać swe rysy przyszłym pokoleniom na płótnie podpisane nazwiskiem Suzerniera.

Przyszła więc sława, a z nią i majątek.

Skupował stare meble, starą i rzadką broń, makaty, dywany, pracownię urządził artystycznie i z przepychem, dawał dobre obiady, przyjmował i stał się modnym.

Najpierw mówiono o nim „to spryciarz”. Następnie gdy zaczęto przepłacać jego malowidła, powtarzano: „oto człowiek który wiele umie”, w końcu wszyscy zgodzili się na jedno: „Suzernier to niepospolity talent”. Mimo to Edward Suzer-

nier nie był szczęśliwym, w życiu jego jednej rzeczy brakowało: miłości.

Powodam braku powodzenia u kobiet była jego powierzchowność. Mały, krępy, z wielką głową osadzoną w ramionach ręce miał wielkie, czerwone, twarz szeroką, okrągłą, spojrzenie psa łagodnie i dobre, ale bynajmniej nie sugestywne. Piękne panie mówiły do niego „mój pocziwy Suzernier”, a mówili to tonem pełnym sympatii i przyjaźni, który zniechęcał go do marzeń. Lubił on marzyć i marzenia jego sięgały daleko. Pragnął gorącego uczucia połączonego z trudnościami, pełnego melancholij i ekstazy. Wrodzona nieśmiałość nie pozwalała mu okazać swych uczuć pięknym kobietom których tak wiele przeszło przez jego pracownię.

Pamiętał jedną taką chwilę, która zdawała się być zapowiedzią szczęścia. Pani, której portret malował zmęczona nużącą pozą poprosiła o chwilę spoczynku. Usiadłszy na otomanie ścigała rozmarzonym wzrokiem przechadzającego się po pracowni artystę. Na ustach jej błąkał się zagadkowy uśmiech, który w sercu malarza począł budzić najśmielsze marzenia i w chwili kiedy zbierając się na odwagę chciał upaść na kolana, odezwała się: Mój pocziwy Suzernier, nie mógłbyś mi podać szklanki wody sodowej—taka jestem spragniona. Pryskało marzenie jedno po drugim jak bańki mydlane.

Pewnego letniego wieczoru wyszedłszy na balkon, ścigał oczyma latające jaskółki, cały dzień pracował nad portretem jakiegoś ministra, który zanudzał go rozmową na temat polityki kolonialnej. Za godzinę miał się udać do znajomych w celu poznania pewnej margrabin włońskiej, nowej klientki. Zadawał sobie pytanie, czy i ta po kilku seansach mówić mu będzie „mój pocziwy Su-

zernier”, czy też będzie może subtelniejszą, bardziej spostrzegawczą i oceni te skarby uczucia, jakie rozsadały jego gorące serce. Westchnął i bezwiednie skierował wzrok na przeciwległy balkon, ujrzał na nim stojącą młodą kobietę, o miłej powierzchowności, smukłą i świeżą, jak majowy poranek. Przypatrzyła mu się z jakimś nieokreślonym wyrazem ust — jakgdyby chciała przemówić. Serce malarza zabiło gwałtownie. Stał onieśmielony, bojąc poruszyć się, aby nie spłoszyć cudnego zjawiska. Po chwili młoda kobieta weszła do pokoju i nie pokazała się więcej.

Nazajutrz wysłany na zwiazy służący przyniósł upragnione informacje: była to amerykańka, która od niedawna przybyła z matką do Paryża. Dnia tego po kilka razy przerywając pracę, wychodził Suzernier na balkon, upatrując swojej nieznajomej, ale dzień był słotny i nadzieja ujrzenia jej zawiodła go.

W kilka dni później zobaczył ją na balkonie, jak siedząc w fotelu czytała książkę.

I tym razem powitał go tenże sam zagadkowy uśmiech i przyjazne spojrzenie. Odtąd zaczęła się dla artysty cicha idylla pełna uroku i słodkich marzeń. Prawie nie wychodził z domu. Nie przyjmował zaproszeń i odkładał wyjazd do Truwille gdzie go oczekiwali liczni znajomi.

Pewnego poranku ośmielił się przesłać ukłon, na co otrzymał śliczny uśmiech pełen zachęty. Powziął myśl napisania do nieznajomej, ale wrodzona nieśmiałość wynikająca z ciągłych rozczarowań nie pozwalała mu zamiaru owego w czyn wprowadzić.

Pracownia zapełniła się szkicami ładnej amerykańki, a serce nieustająco myślało o niej. W oczach jej czytał tyle serdecznych uczuć. Niekiedy zdawało mu się że otwierała usta

aby przemówić; ale po chwili wahała opuszczać balkon.

Pewnego dnia Suzernier zauważył niezwykle ruch w mieszkaniu amerykańki, okna wszystkie były po otwierane, a jego ukochana stała na balkonie w podróżnej sukni i wpatrywała się uporczywie w okna pracowni. Jak codziennie przysłał jej głęboki ukłon na który amerykańka odpowiedziała ruchem ręki wskazującym mu, aby zeszedł na ulicę.

Suzernier schwycił kapelusz, wybrał najpiękniejszą ze swych lasek—dar arcyksiężniczki, i w jednej chwili znalazł się pod przeciwniejszym balkonem. Ach! jakże mu się wydała piękna w tej pozie pochylonej pełnej kobiecego wdzięku.

Panie — wymówiła drżącym głosem, — wiem że postępuje niewłaściwie — nie mam prawa wkładać się w życie tak wielkiego jak pan artysty, którego wielbią obie półkule. Walczyłam z sobą długo — bardzo długo; ale już dłużej milczeć nie mogę — nie mogę —!

Pani, o pani — zawołał Suzernier — mów dalej... moja wdzięczność... radość...

A więc słuchaj mnie pan: opuszczam Europę na długo może na zawsze — i to mi dodaje śmiałości.

Otóż z okna mojego pokoju, które jest naprzeciw pańskiej ubieralni widzę codziennie od trzech miesięcy, jak w godzinach porannych, kiedy pan udaje się na przechadzkę, służący pański czesze się jego grzebień, goli jego brzytwą, i czyści sobie zęby jego szczoteczką. Okropne, nieprawdaż? Musiałam to panu powiedzieć, a teraz żegnam pana.

Suzernier zamilkł; lecz od tej chwili przestał wierzyć melancholijnym spojrzeniom i zagadkowym uśmiechom młodych kobiet, marzących na balkonie w ciepłe wieczory letnie...



„Gaza”

Róg Główny (Piotrkowskiej)  
Dziś wiatowa Sensacja!!!

„Klucze szczęścia”

1-sza epoka.

Podług rozgłoszonej powieści A. Wierzbickiej w 12-tu częściach 6000 metrów długi w 2-eh epokach po 6 części. Początek przedstawień w Soboty i Niedziele o godz. 2-4-6-8 i 10, początek przedst. w dnie powszednie o godz. 4-6-8 i 10

1-sza epoka.

ILLUSION

w letniej morskiej  
bez alkoholu

Wszechświatowej sławy

wyroby firmy

Georg DRALLE

TANGO  
PERFUMY



ZAKŁAD

wyrobów Ortopedycznych

R. KOWALSKIEGO

Łódź, KONSTANTYNOWSKA 26.

Wykonuje sztuczne nogi i ręce, na wszelkie skrzywienia aparaty i gorsety dla cierpiących, pasy brzuszne, pępkowe, nerkowe, rypurowe i t. p. i reperacje takowych. Do zdjęcia miar oddzielny gabinet obsługa damska i męska.

Fabryka wyrobów pończoszniczych  
**M. SCHÖNBORN**

Nawrot № 24.

Poleca bieliznę dzieciinną, koszulki, kalessony, kaptanki, żakiety, pończochy, skarpetki kostiumy sportowe, oraz szaliki na szyję w różnych kolorach. Przyjmuje nadrabianie pończoch. 2468—8

Magazyn konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej

**L. KLEJNOTA w Łodzi**

ul. Piotrkowska Nr. 99. Filja Górny Rynek Nr. 2.

WIELKA

Wyprzedaż KONKURENCYJNA  
różnej garderoby męskiej, damskiej i dziecięcej z najlepszych i najmodniejszych towarów po bardzo niskich cenach.



PRZECIW PIEGOM  
Krem ks. Kneippa

Aptekarza J. Hartmana

radikalnie usuwa pęgi, opaliny, wszelkie plamy, przysusze, wagi czerwoności skóry, a także wygląda zmarszczki. Ządać w aptekach, składach aptecznych i perfumeriach. Wystrzegać się fałszyków, gdyż prawdziwy tylko w stołkach z wypalonym napisem.

KREM KNEIPPA

Aptekarza J. Hartmana № 1359. Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi Młynarska 15. 1145—24

Stacja klimatyczna Inowłódz nad rz. Pilicą  
Letnie mieszkania umeblowane

w lasach Spalskich—lekarz apteka, restauracja—dwa pensjonaty, poczta, telegraf na miejscu, fortepian, czytelnia, lawn-tennis kąpiele ciepłe i rzeczne. Pięć pociągów do Tomaszowa—szesć, w powrotnej drodze. Szosa do samego miejsca—lando, powozy, omnibus. Wiadomość: Adw. przys. Birenweil, Zielona 11 m. 3—6 pp tel. 12-18. 684—3

DLA MODYSTEK

ostatnie paryskie modele poleca fabryka kapeluszy

**WOLF i BRANDWEIN**

w Warszawie, Długa 49, tel. 60-79.

Nadzwyczajny wybór — ceny przystępne.

Dr. Franciszek Koziołkiewicz

(senior)

mieszka obecnie na ul. Przejazd 8, front, I piętr. Tel. 17-16  
Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz.

Doktor

**W. DUTKIEWICZ**

Choroby skórne i weneryczne  
przeprowadził się, mieszka obecnie

Nawrot Nr. 1.  
9—12 r. i 5—8 pp.  
Panie od 4—5 pp.

KURSY HANDLOWE

pod kierunkiem

**STANISŁAWA LIPINSKIEGO**

Piotrkowska 157, telefon 858

Kurs letni wykładów buchalterji i arytmetyki handlowej.

Początek wykładów 16 Maja, koniec 15 Września r. b. Wykłady odbywać się będą w poniedziałki środy i czwartki od 8-ej do 10 wiecz. Opłata za całkowity kurs wynosi Rb. 40. Zapisy przyjmuje kancelaria Kursów codziennie, prócz sobót i niedziel od 7-ej do 9-ej wieczorem r2466—10

Perfumerja

**Zofji Goszczyńskiej**

poleca na nadchodzące święta wyroby perfumeryjne i kosmetyczne w dużym wyborze.

DŁUGA 25.

Tanio, dobrze  
a nawet  
bez pieniędzy!

Powszechnie znana firma  
Sprzedaje na sezon 1914 roku  
nowe typy rowerów.



Szosa, wyścigowe i damskie najpiękniejszych w świecie wypróbowanych angielskich marek B.S.A. Triumph, Raleigh, Rudge-Wichworth i ORMONDE po niebywale przystępnych cenach, a także na warunkach rozplaty do 30 miesięcy, począwszy od Rb. 3. 50 kop. miesięcznie: Ceny got. od Rb. 75.

Największy dom Automobilowo-Rowerowy

„The New

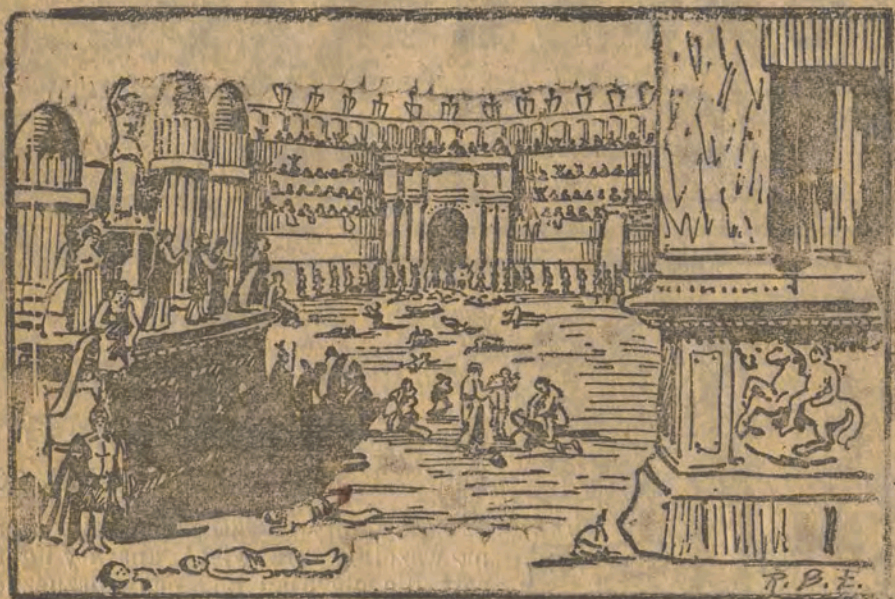
Maison-Ormonde”

Oddział w Łodzi Spac-

rowa Nr. 49. Cenniki bogato ilustrowane bezpłatnie

W niedzielę i święta magazyn otwarty od g. 9 r.—5 p. p.

Stary skład 2,000 sztuk rowerów i motocykli.

**CASINO****Tylko jeszcze trzy dni!!!****ODEON**

# "Spartacus"

(Oswobodziciel gladiatorów)

**Powszechnie znane arcydzieło sztuki kinematograficznej największe od czasu „QUO VADIS“**

Wielki dramat w 8 kapitalnych częściach. **Czas demonstrowania trwa 2 godziny.**

**Wspaniałe imponujące sceny. Podziwiałcie wielkoluda Spartacusa! Jego siłę i zręczność, zginanie żelaznej szyny; Jego walkę z dzikimi lwami; Jak on się z rąk 10 gladiatorów oswobadza; Jak jego armia gladiatorów z wierzchołku gór się spuszcza; Jego walki z legionami rzymskimi; Jego wraz z gladiatorami tryumf; Jego straszną śmierć wśród dzikich lwów!**



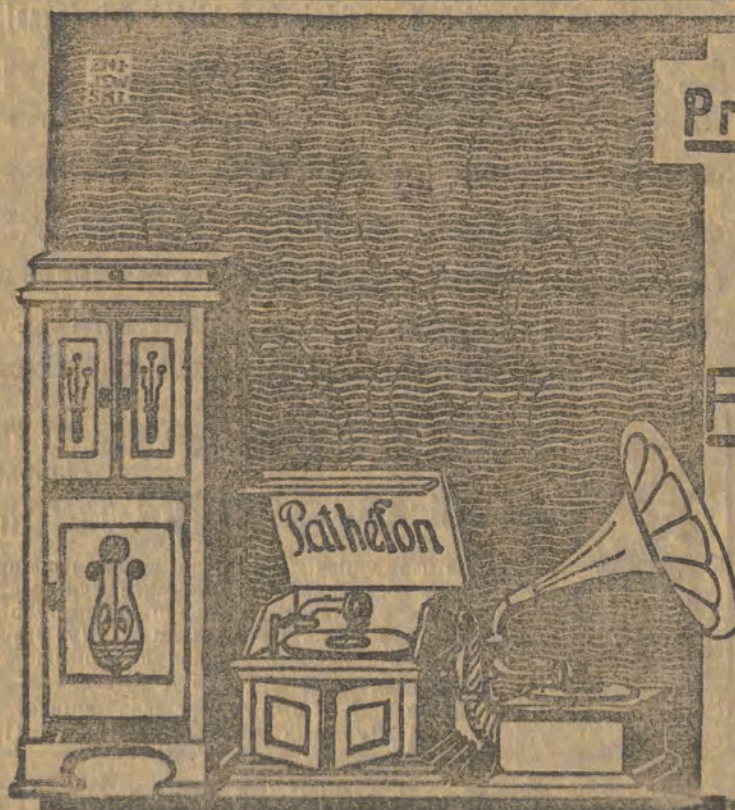
Niebacząc na wielkie koszty powyższego obrazu

**ceny zostają zupełnie bez zmiany!**



**Wielka symfoniczna orkiestra.**

**Początek przedstawienia o 3 godz.**



**Przeszło**

**15.000**

klentów w samym Królestwie Polskim, w tem cała arystokracja, to najlepszy dowód, że najlepsze są

**Pathefony**

które grają kulką wiecześnie, głośno i naturalnie.

Aparaty od 26, do 350 rubli.

(Także elektryczne).

Specjalny Salad

**Pathefonów**

Łódź, Piotrkowska 118  
telefon 19-09  
Cenniki, repertuary i warunki bezpłatnie.

**Institut de Beauté de M-lle Milakowska**

(Zawadzka № 6)  
(uczenica prof. Archambeau w Paryżu)

Specjalne francusko-kosmetyczne masáže za pomocą lekarskich środków Hygieniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery

**TWARZY**

Usunięcie zmarszczek, węgrow, piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek Wzmocnienie porostu włosów Usunięcie na zawsze niepotrzebnych włosów na twarzy Wyłączne użycie preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków Opieka lekarska. Przyjęcia od 11—1 i od 3—7 w.

WSZECHŚWIATOWO ZNANY  
**krem KAZIMI**  
METAMORFOZA



JEDYNE UZNANE PRZEZ KOBIETY CAŁEGO ŚWIATA. NIEZAPRZECZALNE RADIOWALNE USUWA piegów, węgry, plamy, ogorzeli, zmarszczki i inne braki cery.

**GABINET**

**Lecznico-kosmetyczny**

Usuwanie brodawek, węgrow, piegów etc. Poprawa kształtów, zabieg upiększający aparatami elektrycznymi najnowszego systemu. Specjalność regeneracja i trwała rekoloracja siwych włosów bez użycia farby.

(Dyplom Akademii naukowo kosmetycznej w Paryżu).  
CEGIELNIANA № 4 telef. 8-42  
Przyjmuje 11—2 od 4 do 7. wiecz.  
Tylko dla Pań! 1602-0  
**Doktorka Frydowa**

**Ważne dla Dam!**

mało używane kostiumy damskie, suknie balowe, bluzki i halki, oraz okrycia damskie sprzedaje

**E. Grossman, Łódź,**

Konstantynowska № 6, w 2-giem podwórzu m. 16. Wejście także przez Zachodnią № 32. 666-4-1.

**MAKROKOSMETYKA**

**Języka niemieckiego**

można się nauczyć prędko i gruntownie u rutynowanego byłego nauczyciela szkoły Berlitza przyjmuje od 12—1 i od 5—6, w niedzielę od 10—12 Nowo-Cegielniana 12, m. 2. 683-4-1

**Wina, Chasta**

sa wyborowego gatunku nadzwyczaj lekkie i przyjemne w picu.

**Czerwone wina** po 40, 55, 70, 80, 90 i 1.25 za but.

**Białe wina** po 40, 55, 65, 70, 75, 80, 90, 1.—i 1.50 za but.

**Deserowe wina** po 50, 80, 1.00, 1.25, 1.50, i 2.00 za but.

**Skład Piotrkowska 99.**

**Stanisław Koszutski**

adwokat przysięgły z Warszawy otworzył kancelarię w Łodzi; sprawy cywilne, handlowe, kryminalne. Hotel Victoria № 4 i 5 przyjmuje od 5—8 wieczorem. r2456—110

**Skuszerka masażystka**

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Petersburgu praktykująca 20 lat, przyjmuje: masaż, porody rozwinięte biustu, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskretna zapewniona. Andrzeja № 39 m. 13 do 12—5. Odpowiedzi na listy

**DRASTIN LUBELSKI**

CZERNOLADA PRZECIWSZCZAJĄCA doskonała w smaku niezawodna w skutkach  
TADAĆ WSTĘPIE

**Tokarnie**

metrowkę używaną w dobrym stanie kupię za gotówkę. Wiadomość: H. Rossenman, Zielony Rynek № 6 m. 8

W ostatnim terminie 100% zdało

**Kursy** nauczycielskie, aptekarskie itp.

Z powodu braku miejsc w obecnym, organizuję drugi komplet. Zapis codziennie od 7—9 wieczór. Mikołajewska 61—7. 679—3



## Ważne dla Pań!

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości Szanownych Klientek, iż napływ coraz liczniejszych zamówień z Łodzi i okolicy skłonił nas do założenia w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 90,

**Filji Warszawskiej Fabryki Gorsetów i Patentowanych Antigorsetów „Hygieny“.**

Fabryka nasza, egzystująca od roku 1894, wielokrotnie nagradzana była na wystawach medalami złotymi i srebrnymi i zaszczykana licznymi dowodami uznania. Wyroby nasze odznaczają się trwałością materiałów, wykwintnym krojem oraz dokładnym wykończeniem. Tysiące listów dziękczynnych, jakie otrzymujemy stale od Klientek naszych, świadczą najwymowniej, iż potrafimy zadowolić najwybredniejsze wymagania. Nasz magazyn łódzki zaopatrzony został w wielki wybór najświeższych fasonów gorsetów, wzorowanych na najnowszych paryskich i brukselskich modelach; także w patentowane antigorsety, pasy brzuszne i higieniczne napierśniki i t. p. Ceny fabryczne — stałe. W wszelkie zamówienia, udzielane naszej filji łódzkiej, wykonywane zostają w fabryce naszej w Warszawie w przeciągu 24 godzin.



## MYDŁO BORO-TYMOŁOWE DRA LENBERGA

JEST NAJLEPSZE I NAJZDROWSZE DLA DZIECI I DOROSŁYCH CZYNICIE BIAŁĄ I DELIKATNĄ CENA 50 KOP. 30 KOP.



## Zaginął weksel

na R. 64 90 kop. wystawiony przez Genie Mendelsohn na zlecenie A. M. Mendelsohna z żyrem A. M. Mendelsohna płatny w Łodzi dnia 5 maja r. b. Ostrzega się przed nabyciem takowego, gdyż wszelkie zastrzeżenia poczynione zostały, i uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot powyższego weksłu właścicielowi tegoż: H. Silberstein, Łódź, Zawadzka 28. 3—1

## E. FUKS

Gabinet Dentystyczny Łódź, Benedykta 2 (do m. p. Rozenblatt) Były główny asystent nadwornego lekarza dentysty Engla w Berlinie.

Po dziesięcioletniej praktyce zagranicą (Berlin Londyn, N-York, Filadelfia) osiedlił się w naszym mieście. Bezbolesne traktowanie zębów, podług specjalnych metod i przy zastosowaniu specjalnych aparatów. Wyjęcie zębów za pomocą aparatu gazowego bez najmniejszego bólu. Złote porcelany i plomby. Sztuczne zęby z podniebieniem i bez (ze złota i porcelany). Porcelanowe korony i mosty. Prostowanie krzywych zębów i wysuniętej szczęki przy pomocy specjalnych regulatorów. Umacnianie luźnych zębów promieniami Roentgena. Leczenie zapuszczonych chorób zębów i jamy ustnej specjalnymi promieniami (elektrycznymi ultrafioletowe i inne). Leczenie złamanych szczęk i dorabianie brakujących części twarzy (sztuczne nosy, uszy, wargi, miękkie porniebienia i t. p.)

## Lekarz Dentysta D. Sperling

Ul. Zawadzka № 23.

Asystent Instytutu Lekarsko-dent. Moellera w Berlinie Spec. Chirurgja jamy ustnej Orthodontja — Protetyka. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 10—2 rano i od 4—8 wiecz. w Niedziele od 10—12 1263—0

## Kąpiele morskie Libawa

Kurlandja.

Otwarte morze, silna fala, klimat umiarkowany. Kąpiele słoneczne i powietrzne. Sezon od 1/14 czerwca do 1/14 września. Nowy zakład wodoleczniczy, otwarty cały rok. Oddziały: wodoleczniczy, światłoleczniczy i t. d. Leczenie podług wszelkich systemów. Opisy i ilustracje i wszelkie wiadomości na żądanie bezpłatnie. Skroty, rachitja, początki suchot, neurastenja, niewrażliwość, cierpienia narządów trawienia i t. p. r2380—6



## W najlepszej i najspokojniejszej części miasta ZITTA położona Pańska Willa

z pięknie urządzonym ogrodem i rawajeczą, 14 pokoiów kuchnię, ze wszystkimi wygodami, kąpielą, dużymi strychowymi piwnicznymi pomieszczeniami i t. p. jest natychmiast do sprzedania w cenie wartości. Blizsze wiadomości udziela ARCHITEKT HEINR. ZIEGER, ZITTAU, (Via Niemcy.)

## Nowość!!

Rzecz z dziedziny okultyzmu pod tytułem

## Poznaj siebie samego!

(Sokrates)

Opracował Bolesław Treber.

Treść z ilustracjami! Myśl i ruch — Sugestia na odległość za pomocą elektryczności. Trzęsienie ziemi. — Przykłady — Duch ciała astralne i fizyczne. — Zbiór faktów. Sprawa inżyniera Gilewicza. Doświadczenia z dziedziny magji, wykonane przez Czyżewskiego. — Zakon. Cena rb 125 kop. Żądać we wszystkich większych księgarniach. Skład główny u Leona Idzikowskiego w Kijowie Kresczatik № 29, w Warszawie Marszałkowska № 119. r2395—3—1

## WIELKI WYBÓR najmodniejszych „Zurnali“ i form, oraz manekinów NAJTANIEJ „LEVITANUSA“

KONSTANTYNOWSKA 12.

2377—12

## CHIOTYMINA

APTEKARZA J. HUMBLET

ZATW. PRZEZ URZĄD LEKAR. PETERSB. ZA № 6816.

ZALECANY PRZEZ P. P. LEKARZY Z NIEZAWODNYM SKUTKIEM, JAKO ŚRODEK ZNAKOMITY W PRZYPADKACH CHOROBU DRÓG ODDECHOWYCH, JAK: KATAR KRTANI, KATAR OSKRZELI, KATARY PŁUC, KASZEL. POSIADA TAKNIEŻ, WZMACNIA ORGANY TRAWIENIA, A TEM SAMEM PRZYSPIECZA DO OGÓLNEGO POLEPSZENIA STANU CHOROZOWEGO. SPOSÓB UŻYCIA PRZY KAŻDYM FLAKONIE. ŻĄDAĆ WE WSZYSTKICH APTEKACH I SKŁADACH APTECZ.

## Tłumaczenia

Polski, rosyjski, niemiecki, francuski, angielski. Prace techniczne powierza się fachowcom

## REKLAMY I PROPAGANDY.

Rzeczowe porady w kwestiach reklamowo technicznych, redagowanie ogłoszeń gazetowych, prospektów, cyrkularzy i t. p. Wyraźne pismo na maszynie, Ceny umiarkowane. Dyskrecja ścisła.

Biurowo „Atar“ Alfred Toegel i Alfred Remus, ul. Piotrkowska Nr. 87.

2138—15



W sklepach detalicznych firmy

## Karol Göppert

w Łodzi ul. Piotrkowska № 11, 71, 145

znajduje się stale na składzie bogaty wybór: kapeluszy welurowych czarnych i kolorowych, czapek podróżnych w najgustowniejszych melanzach, sztywnych i miękkich kapeluszy w najmodniejszych fasonach, czapek sportowych na wiosnę, szapokłaków i cylindrów. 2397—6

## JAŚNIEJ SŁOŃCA ZAPRAWA DO PODŁÓG



nadaje piękny i długotrwały połysk. W celu wyrugowania z handlu fałszywych fabryka obecnie plombuje każde pudełko. Żądać tylko z plombą z napisem „Jaśniej Słońca“! Sprzedaż w składach aptecznych i sklepach farb. Przedstawiciel D. Marens, Łódź. Piotrkowska 112, tel. 21-79. r2430—0

## 6. Nowomiejska 6.



Konkurencja Skład obuwia A. I. Rzeszkowskiego.

Największy wybór męskiego, damskiego i dziecięcego obuwia, a także obuwia filcowego damskiego męskiego, oraz butów długich skórzanych z najlepszej skóry i filcowych, kaloszy petersburskich płtykłych gębokich po cenach fabrycznych. r1767—66

## 6 Nowomiejska 6.



## FOSFATYNA FALIERA

znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 2-10 miesięcy, wstawiają w czasie odstawiania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia trawienie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. PARYŻ. 6, rue de la Tacherie

## Przeciw

Rzeżączce (Tryprowi) najnowszy środek „SALO“ „PICZILIN“

działa szybko i stanowczo i według zaświadczeń lekarzy, uważany jest za środek racjonalny. Sposób użycia, dołącza się. Prawdziwy tylko w metalow. pudełku po 1 rb. i po 1 rb. 80 kop.

Działa skutecznie tak w wypadkach ostrych jak i chronicznych i w niedługim czasie usuwa najuporczywszą chorobę. Skład: Petersburg, ul. Razjeżka № 7, apteka B. Konhejma. Jest we wszystkich aptekach. r2017—17

## ŻADANIE BEZWARUNKOWO AMERYKAŃSKIEJ OWSIANKI HERCULO



W PUDEŁKACH. TYLKO WÓWZĄS OTRZYMAJESZ NAJLEPSZĄ I WYBIONĄ OWSIANKĘ. Wystrzegaj się podróbek szkodliwych dla zdrowia!!!

## Nauczyciel

udziela korepetycji, oraz przysposabia na różne świadectwa Piotrkowska 117 m. 17 zastae można od 6 do 8 wiecz.

# ZARZĄD Łódzkiego Tow. Wzajemnego Kredytu

(Piotrkowska Nr. 43)

niniejszym podaje do wiadomości Członków Towarzystwa, że wypłata uchwalonej przez Ogólne Zebranie dywidendy za rok ubiegły w wysokości 8 proc., oraz procentów od funduszu rezerwowego w wysokości 5 proc., uskutecznią będzie poczynawszy od

**dnia 4-go kwietnia r. b. przy okienkach Nr. 9 i 10.**

## Lecznica dla przychodzących chorych

ul. Zachodnia Nr 52 przy ul. Zawadzkiej (wejście i od Piotrkowskiej Nr 17) tel. 35-58

| Lekarze ordynujący   | Specjalność                  | Dnie przyjęcia w lecznicy              | Godziny                              |
|----------------------|------------------------------|----------------------------------------|--------------------------------------|
| Dr. Altenberger O.   | ch. gardła, nosa i uszu      | poniedziałek, środa, sobota            | 9-10                                 |
| Dr. Artyfikiewicz C. | ch. kobiece i akuszerja      | wtorek, czwartek, piątek               | 3-4                                  |
| Dr. Bernard W.       | ch. weneryczne i moczopię    | codziennie prócz wtorku i piątku       | 2-3                                  |
| Dr. Brabander T.     | ch. kobiece i akuszerja      | poniedziałek, środa, piątek            | 1-2                                  |
| Dr. Brzozowski K.    | ch. kobiece i akuszerja      | wtorek, czwartek, sobota               | 7 <sup>1/2</sup> -8 <sup>1/2</sup> w |
| Dr. Czaplicki B.     | ch. gardła, nosa i uszu      | wtorek i piątek                        | 12-1                                 |
| Dr. Dutkiewicz W.    | ch. weneryczne i skórne      | poniedziałek, środa, piątek            | 7-8                                  |
| Dr. Dunin-Wasowicz   | ch. dzieci wewnętrzne        | wtorek i piątek                        | 2-3                                  |
| Dr. Garliński W.     | ch. oczu                     | wtorek, czwartek, piątek               | 10-11                                |
| Dr. Gloger R.        | ch. kobiece i akuszerja      | poniedziałek, środa, sobota            | 3-4                                  |
| Dr. Goldberg H.      | chirurgja                    | wtorek, czwartek, sobota               | 1-2                                  |
| Dr. Goldenberg A.    | ch. kobiece                  | poniedziałek, środa, piątek            | 7 <sup>1/2</sup> -8 <sup>1/2</sup> w |
| Dr. Gromski          | ch. dzieci                   | poniedziałek, czwartek, sobota         | 3-4                                  |
| Dr. Gundlach         | ch. wewnętrzne i dzieci      | codziennie prócz niedziel              | 9-10                                 |
| Dr. Jasłowski E.     | chirurgja i kobiece          | wtorek, czwartek, sobota               | 7-8 w                                |
| Dr. Jokiel J.        | ch. wewnętrzne i dzieci      | poniedziałek, środa, sobota, czwartek  | 4-5                                  |
| Dr. Lewinson St.     | ch. wewnętrzne               | poniedziałek                           | 8-9                                  |
| Dr. Lipiński Klem.   | ch. wewnętrzne i dzieci      | codziennie                             | 1-2                                  |
| Dr. Libiszowski E.   | ch. wewnętrzne i dzieci      | codziennie                             | 12-1                                 |
| Dr. Łuczowski B.     | ch. nerwowe                  | poniedziałek, środa, piątek            | 7-8                                  |
| Dr. Ługowski Z.      | ch. kobiece i akuszerja      | środa i sobota                         | 10-11                                |
| Dr. Marks M.         | ch. kobiece i chirurgja      | poniedziałek, środa, piątek            | 7-8                                  |
| Dr. Michalski J.     | ch. oczu                     | niedziela                              | 10-11                                |
| Dr. Michalski Ł.     | ch. kobiece i akuszerja      | wtorek i czwartek                      | 7-8                                  |
| Dr. Mittelstaedt E.  | ch. wewnętrzne i nerwowe     | poniedz., wtorek, czwartek, sobota     | 12-1                                 |
| Dr. Olszewski L.     | ch. wewn., żołądka i kiszek  | wtorek i piątek                        | 4-5                                  |
| Dr. Osiecki T.       | ch. wewnętrzne płuca i serca | poniedziałek                           | 10-11                                |
| Dr. Dosiewicz J.     | ch. wewnętrzne i dzieci      | codziennie prócz niedziel              | 2-3                                  |
| Dr. Rueger E.        | ch. wewnętrzne i dzieci      | niedziela                              | 3-4                                  |
| Dr. Sadowski H.      | ch. wewn., żołądka i kiszek  | środa                                  | 6-7                                  |
| Dr. Skusiewicz F.    | ch. weneryczne i skórne      | sobota                                 | 7-8                                  |
| Dr. Sonenberg E.     | ch. weneryczne i skórne      | codziennie                             | 11-12                                |
| Dr. Tomaszewski A.   | chirurgja i ortopedia        | poniedziałek, wtorek, sobota           | 6-7                                  |
| Dr. Watten L.        | chirurgja                    | codziennie prócz niedziel              | 9-10                                 |
|                      |                              | wtorek, czwartek, sobota, niedziela    | 12-1                                 |
|                      |                              | poniedziałek, środa, piątek            | 8 <sup>1/2</sup> -9 <sup>1/2</sup> w |
|                      |                              | poniedziałek, środa, piątek, niedziela | 10-11                                |
|                      |                              | wtorek, czwartek, sobota               | 8 <sup>1/2</sup> -9 <sup>1/2</sup> w |
|                      |                              | wtorek i czwartek                      | 9-10                                 |
|                      |                              | piątek                                 | 5-6                                  |

DZURY NOCNE, ANALIZY, SZCZEPIONIE OSPY, BADANIE MAMEK.

CENA ZA PORADĘ 50 KOP.



Towarzystwo  
„FORNARINA“

poleca:

„Fleurs d'Amour“

wodę kwiatową  
mydło i perfumy

o delikatnym i trwałym  
zapachu.

r2409-10

## Zupy jarzynowe,

sosy i wszystkie jałowe potrawy  
otrzymują natychmiast zadzi-  
wiająco przyjemny smak, gdy  
się je poprawi rosołem z

buljonu MAGGI<sup>ego</sup>  
w kostkach.

Każda kostka, polana jedynie  
wrzącą wodą, wydaje natychmiast  
znakomity rosół, używany jak  
zwykły domowy.



1 kostka  
na kwaterek  
wody 3<sup>—</sup> kop.

Prawdziwy tylko

z nazwą MAGGI oraz marką  
ochronną „krzyż gwiazda“.

Wszędzie do nabycia.

## Młode Matki

nie potrafią już obchodzić się bez pudru **Bébé Szofmana**, gdyż używanie tej przy-  
sypki uwalnia je od wielu kłopotów przy pielęgnowaniu ich łaterośli. **Puder Bébé**  
**Szofmana** cieszy się uznaniem wielu wybitnych lekarzy, którzy stosują go stale w wy-  
padkach swędzenia skóry, odparzeń, starć i t. p. Do nabycia we wszystkich apte-  
kach i składach aptecznych. **Uwaga!** Wystrzegać się bezwartościowych naśladow-  
nictw i żądać jedynie **prawdziwego Pudru Bébé w oryginalnym opako-**  
**waniu z podpisem wynalazcy Sz. Hofmana.** r2163-29-1

P. RAJNER



ОТЪ  
М.Т. и Пр. 1908  
на 10 л.

Nie dajcie się oszukać!!!

Palme pierwszeństwa

zdołyły znane powszech-  
nie ang. patentowane **Gumki do obcasów**

„**Dermatine**“ z marką ochronną przed-  
stawiające głowy „**Psa i Kota**“

albowiem uznane zostały za najlepsze i najpraktyczniejsze.

UWAGA! Z powodu pojawienia się lichych halcyfikatów  
rażąco podobnych do gumek „DERMATINE“ należy przy  
kupnie zwracać na znajdującą się na odwrotnej stronie  
gumki markę ochronną głowy „**Psa i Kota**“.

Wyłączny przedstawiciel **P. RAJNER**, Warszawa ul. Słu-  
żewska 4 Tel. 87-51. Sprzedaż hurtowa w Łodzi: **Ch. Men-**  
**drowski** ul. Podrzeczna Nr. 15 w Warszawie, **F. R. Kote-**  
**wicz**, ul. Kopernika Nr. 28, tel. 191-17

Uważajcie na markę ochronną  
„Głowy Psa i Kota“.

## Pensjonat w Inowłodzu,

**A. PURMANOWEJ.**

Opieka dla pań zapewniona, fortepian i czytelnia na miej-  
scu. Potrzebna rutynowana gospodyni. **Łódź, Pańska 58**  
od 11-ej do 1-szej od 3-ej do 6-ej. 2832-6

## Poszukuję

zarządu domem mogę złożyć 1500 na wyższą sumę porę-  
czenia. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Ł. w Ad-  
ministracji niniejszego pisma. 4407-0-1